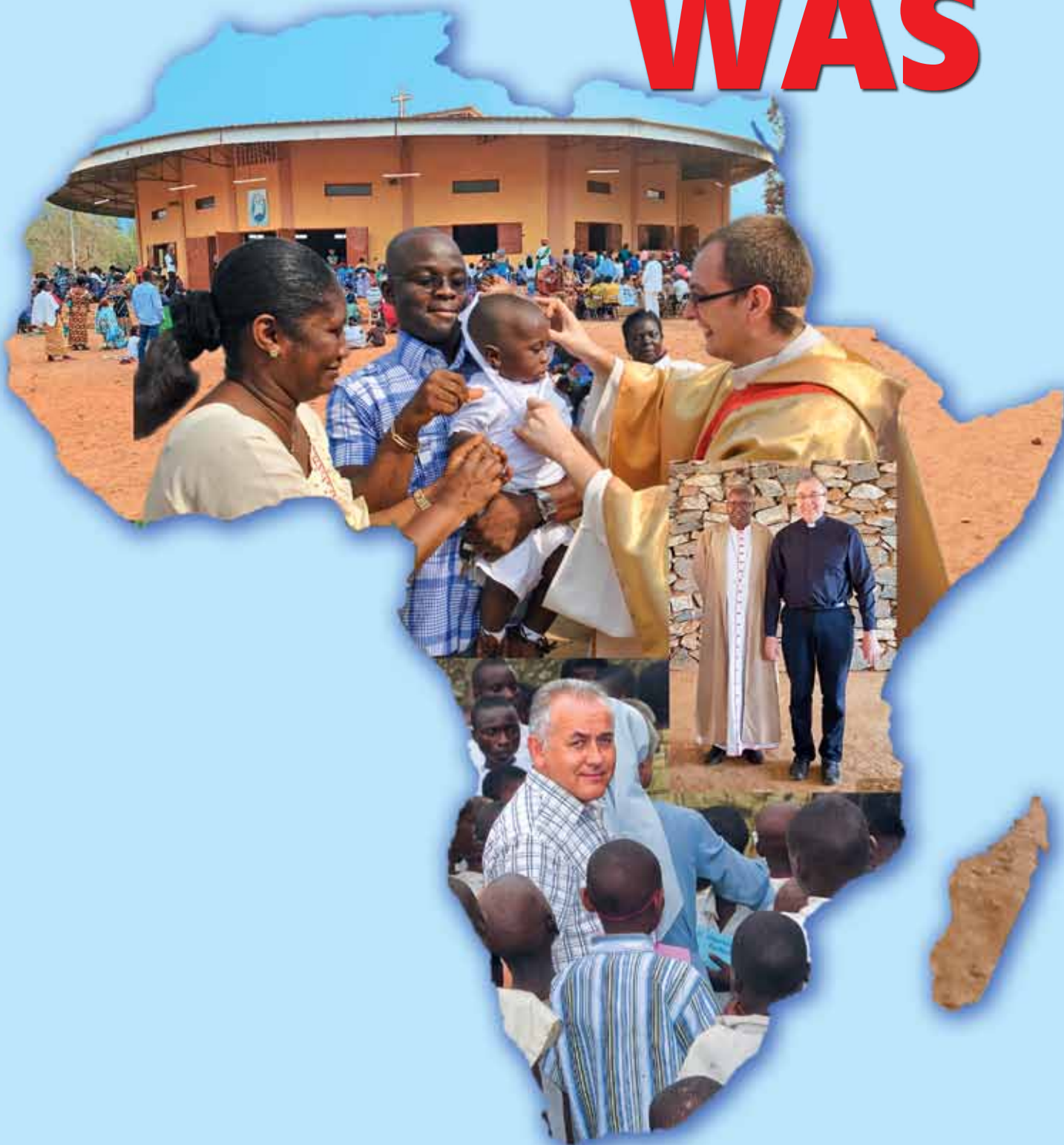


P SYŁAM WAS





W numerze...

- 3 LIST MISYJNY**
ks. dr G. Młodawski SAC
- 4 INFORMACJE**
- 5 Listopadowa modlitwa za zmarłych**
- 6 Wraz z młodymi nieśmy wszystkim Ewangelię**
Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny
- 8 Przyjaciel Afryki. Paweł VI U. Siniarska**
- 9 Kapłaństwo, ale jakie? cz. II**
Kapłaństwo św. Jana Pawła II
- 10 Godność Afryki**
U. Siniarska
- 12 Niezwykłe miejsca w Afryce**
- 13 Kibeho miejscem modlitwy w intencji pokoju na świecie**
- 14 Dziękuję Ci Panie. Nowa misja w Burkina Faso**
ks. S. Filipek SAC
- 16 Troska o życie duchowe czy walka z ubóstwem?**
ks. W. Kantor SAC
- 18 Siłą Stowarzyszenia jest życie we wspólnocie**
ks. W. Gajur SAC
- 20 Pozostał w sercach Rwandyjczyków i Polaków**
Oprac. B. Sawicka
- 21 Przywracać nadzieję afrykańskim dzieciom**
Ks. R. Rusinek SAC
- 22 AKTUALNOŚCI MISYJNE**
- 24 Pallotyni dla Niepodległej**
Br. A. Fulek SAC
- 25 KORESPONDENCJA MISYJNA**
Czas duchowej odnowy
M. Paletko
- 26 PALLOTYŃSKA ADOPCJA SERCA**
Pallotyńska pomoc dla dzieci w Afryce: liczby i fakty
A. Kochanowska
- 27 FUNDACJA SALVATTI.pl**
Już 10 lat minęło...
M. Mostowska
- 28 KOCHALI MISJE**
Wierni swojej misji do końca
oprac. br. A. Fulek SAC
- 29 Z MISYJNEGO SKARBKA**
Afryka - czy dzika?
ks. J. Kędziora SAC
- 30 POSYŁAM WAS, MŁODZII!**

PAPIESKIE INTENCJE EWANGELIZACYJNE



PAŹDZIERNIK

Aby osoby konsekrowane rozbudziły zapał misyjny i były obecne wśród ubogich, zepchniętych na margines i tych, którzy nie mają głosu.



LISTOPAD

Aby język serca i dialogu przeważał zawsze nad językiem oręża.



GRUDZIEŃ

Aby osoby zaangażowane w posługę przekazu wiary potrafiły znaleźć język właściwy dla dzisiejszych czasów, właściwy dla dialogu z kulturami.



Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Wagadugu, Burkina Faso

Drodzy Przyjaciele Misji!

Co roku jesienią zwracam się do Was z gorącą zachętą do modlitwy w intencji misji. Czas, kiedy wypada **Niedziela Misyjna** i następujący po niej Tydzień Misyjny, jest wyjątkowym okresem, gdyż poprzez modlitwę i gesty solidarności z misjonarzami każdy może włączyć się w ewangelizację świata.

Tegoroczne obchody Niedzieli Misyjnej będą dla Prowincji Chrystusa Króla szczególnie ważne, ponieważ właśnie **21 października 2018 r.** pole naszej działalności misyjnej powiększy się o dwa kolejne kraje: Burkina Faso i Kazachstan.

Bezpośrednim impulsem do podjęcia posługi misyjnej w Burkina Faso, kraju położonym w Afryce Zachodniej, było spotkanie kard. Philippe Ouédraogo, metropolity Wagadugu z pallotynami w Rwandzie. Kardynał widząc nasze zaangażowanie w szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego, zaprosił nas do pracy w Wagadugu, w stolicy Burkina Faso.

Misjonarze obejmą tam opieką pastoralną nowo powstałe sanktuarium Bożego Miłosierdzia i realizować będą różne projekty pomocowe dla ludności.

Pierwszymi misjonarzami, którym powierzono pracę w nowej placówce, są dobrze Wam znani misjonarze z Afryki: ks. Stanisław Filipek SAC i ks. Dariusz Sala SAC.

Burkina Faso (dawniej Górna Wolta), w rdzennych językach oznacza „kraj prawych ludzi”. Leży w strefie Sahelu, gdzie występują długotrwałe susze, gorący i suchy klimat. Kraj boryka się z licznymi problemami, głównie z niedożywieniem, analfabetyzmem, chorobami tropikalnymi, korupcją. Dominującą religią jest islam wyznawany przez ponad 60% mieszkańców. Katolicy stanowią tam nieco ponad 20%.

Wsparcia personalnego potrzebuje również Kościół w Kazachstanie. W odpowiedzi na prośbę metropolity Astany, ks. abp. Tomasza Pety, pracę w uniwersyteckim miasteczku Kustanaj rozpocznie ks. Wiesław Pęski SAC, kapłan dotychczas posługujący na Ukrainie.

Uroczystego posłania misjonarzy na nowe placówki dokona JE ks. abp Tadeusz Wojda SAC, metropolita białostocki 6 października w Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie-Jeziornie.

Wzorem naszego Założyciela, który w swojej spuściźnie duchowej pozostawił nam słowa: „Rozkrzewiając wiarę, przekazujemy razem z nią cały skarb Odkupienia, jaki mamy w Kościele Jezusowym”, pragniemy służyć wszystkim, a szczególnie chorym, biednym i cierpiącym. Posługa głoszenia Dobrej Nowiny ludziom w odległych zakątkach świata jest dla nas niezwykle ważna.

Drodzy Współpracownicy, już niebawem przed nami **Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Jak każdego roku przez cały listopad będziemy spr-**



Spotkanie pallotynów z kard. Philippe Ouédraogo, metropolitą Wagadugu



Spotkanie przy relikwiach bł. Władysława Bukowińskiego, w katedrze Matki Bożej Fatimskiej Matki Wszystkich Narodów w Karagandzie, Kazachstan

wować codziennie 24 Msze Święte (zbiorowe), za wszystkich zmarłych, których powierzycie naszej modlitwie. Złożone przy tej okazji ofiary przeznaczymy na pomoc naszym misjonarzom w Burkina Faso i Kazachstanie.

Dziękuję za zaangażowanie i wrażliwość na potrzeby innych. Wyrażam serdeczną wdzięczność za wielkoduszne wspieranie projektów misyjnych, za dary serca, często okupione wyrzeczeniem i ofiarą.

Każdy z Was swoją postawą potwierdza słuszność słów: „Ja jestem misją na tym świecie, i dlatego jestem w tym świecie” (pp. Franciszek: *Evangelii gaudium*, 273). Dzięki Wam możemy zmieniać los wielu ludzi.

W imieniu naszych misjonarzy pragnę zapewnić o codziennej modlitwie za Was i we wszystkich polecanych nam intencjach.

Ks. Grzegorz Młodawski SAC

Ks. dr Grzegorz Młodawski SAC
Sekretarz ds. Misji i Dyrektor Pomostu

Modlitwa za zmarłych jest ważną powinnością, bowiem nawet jeśli odeszli w łasce i w przyjaźni z Bogiem, być może potrzebują jeszcze ostatniego oczyszczenia, by dostąpić radości nieba.

Św. Jan Paweł II

Listopadowa modlitwa za zmarłych

W listopadzie szczególnie pamiętamy o tych, którzy już zakończyli ziemskie życie. Rozpoczynając miesiąc uroczystości **Wszystkich Świętych** to dzień poświęcony zmarłym radującym się już wiecznym przebywaniem z Bogiem. Wspominamy wtedy nie tylko wyniesionych na ołtarze, ale także zbawionych, choć nieznanymi. Orędują oni u Boga i towarzyszą nam w wędrówce ku wieczności.

2 listopada, w **Dzień Zaduszny**, wspominamy zmarłych oczekujących w czyśćcu na ostateczne spotkanie z Panem Bogiem. Jak mówi katechizm, „ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba”. Potrzebują oni modlitwy żyjących, aby skrócić okres pokuty i zjednoczyć się z Bogiem.

Modlitwa za zmarłych jest znana i praktykowana od pierwszych wieków istnienia chrześcijaństwa. Podejmując tę tradycję, Kościół daje wiele możliwości niesienia im pomocy. Każdy wierzący człowiek ma możliwość ulżenia cierpiącym w czyśćcu poprzez modlitwę, post i jałmużnę. Modlitwa za zmarłych, zaliczona do uczynków miłosierdzia względem duszy, jest bardzo ważna i potrzebna. Wierzymy, że najcenniejszym darem dla naszych zmarłych jest Eucharystia, jako ofiara samego Chrystusa.



Zapraszamy na misyjne spotkania

**Dzień skupienia
24 października 2018 r.**

Siedziba Pallotyńskiego
Sekretariatu Misyjnego,
Ząbki, ul. Wilcza 8

Rozpoczęcie o godz. 14.00, w kaplicy pallotyńskiej.

W programie:

- Msza św.
- nabożeństwo
- konferencja
- możliwość złożenia intencji Mszy św.
- i zakupu pamiątek misyjnych.

Zapraszamy !



Zapraszamy serdecznie

na doroczne spotkanie
Przyjaciół Misji
a zwłaszcza osoby zaangażowane
w Pallotyńską Adopcję Serca
z Warszawy i okolic.

Spotkanie odbędzie się w Tygodniu Misyjnym,
26 października 2018 (piątek), o godz. 18.00
w Warszawie, w kościele Księży Pallotynów,
przy ul. Skaryszewskiej 12.

Rozpoczęcie wspólną Mszą Świętą, w czasie której będzie się z nami modlił ks. Zbigniew Pawłowski SAC, Rektor Sanktuarium Matki Bożej Słowa w Kibeho – jedynego zatwierdzonego przez Kościół miejsca objawień Maryi w Afryce. Będzie również okazja do wymiany wzajemnych adopcyjnych doświadczeń oraz możliwość zakupu pamiątek misyjnych.



W listopadzie każdego dnia księży pallotyni będą pamiętać o zmarłych w sprawowanych Mszach Świętych.

Codziennie przez cały miesiąc w kościołach pallotyńskich będziemy odprawiać 24 Msze św., podczas których zostaną miłosierdziu Bożemu poleceni wszyscy nam bliscy, którzy przenieśli się do wiecznej chwały.

Prosimy o wypisanie ich imion na załączonej kartce. Intencje można przesłać na adres sekretariatu drogą pocztową lub elektronicznie.

Serdecznie dziękujemy za złożone z tej okazji ofiary. Przyczynią się one do dzieła ewangelizacji w Burkina Faso i Kazachstanie.





Wraz z młodymi nieśmy wszystkim Ewangelię

Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny, 21 października 2018 r.

Drodzy młodzi, pragnę zastanowić się wraz z wami nad misją, którą powierzył nam Jezus. Zwracając się do was, zamierzam zwrócić się do wszystkich chrześcijan, którzy przeżywają w Kościele przygodę swego życia jako dzieci Boże. Tym, co pobudza mnie, by nawiązując dialog z wami mówić do wszystkich, jest pewność, że wiara chrześcijańska pozostaje zawsze młoda, jeśli otwiera się na misję, którą przekazuje nam Chrystus. „Misje odnawiają Kościół” (Enc. *Redemptoris missio*, 2), napisał św. Jan Paweł II, papież, który tak bardzo kochał młodych i bardzo się im poświęcił.

Okoliczność Synodu, który będziemy obchodzić w Rzymie w październiku, miesiącu misyjnym, daje nam możliwość lepszego zrozumienia w świetle wiary tego, co Pan Jezus chce powiedzieć, wam, młodym ludziom, a przez was wspólnotom chrześcijańskim.

Życie jest misją

Każdy mężczyzna i każda kobieta jest misją i to jest powodem, dla którego żyje na ziemi. Być *pociągniętym* i być *posyłanym* to dwa poruszenia, które nasze serce – szczególnie, gdy jest młode wiekiem – odczuwa jako wewnętrzne siły miłości, obiecujące przyszłość i popychające nasze istnienie naprzód. Nikt tak, jak młodzi, nie odczuwa, jak bardzo życie wdiera się i pociąga. Wielkim wyzwaniem jest przeżywanie z radością swej odpowiedzialności za świat. Dobrze znam blaski i cienie bycia młodym, a jeśli myślę o mojej młodości i mojej rodzinie, to przypominam sobie siłę nadziei na lepszą przyszłość. Fakt, że jesteśmy na tym świecie nie wskutek naszej decyzji, pozwala nam domyślać się, że istnieje inicjatywa, która nas uprzedza i sprawia, że istniejemy. Każdy z nas jest powołany do refleksji nad tą rzeczywistością: „Ja jestem mi-

szą na tym świecie, i dlatego jestem w tym świecie” (Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, 273).

Głosimy wam Jezusa Chrystusa

Kościół głosząc to, co darmo otrzymał (por. Mt 10, 8; Dz 3, 6), może dzielić się z wami, młodymi, drogą i prawdą, które prowadzą do sensu życia na tej ziemi. Jezus Chrystus, który dla nas umarł i zmartwychwstał, oddaje się naszej wolności i pobudza ją do poszukiwania, odkrywania i głoszenia tego prawdziwego i pełnego sensu. Drodzy młodzi, nie lękajcie się Chrystusa i Jego Kościoła! W nich jest skarb, który napędza życie radością. Mówię to wam z doświadczenia: dzięki wierze znalazłem fundament moich marzeń i siłę, by je zrealizować. Widziałem wiele cierpień, wiele ubóstwa oszczędzającego twarze wielu braci i siostr. A jednak dla tych, którzy są z Jezusem, zło

jest wyzwaniem, aby kochać coraz bardziej. Wielu mężczyzn i wiele kobiet, wielu ludzi młodych w imię Ewangelii wielkodusznie poświęcało się, czasami aż do męczeństwa, służbie swoim braciom. Z krzyża Jezusa uczymy się Bożej logiki ofiarowania siebie (por. 1 Kor 1,17-25) jako przesłanie Ewangelii dla życia świata (por. J 3, 16). Bycie rozpalonymi miłością Chrystusa pochłania tych, którzy płoną i powoduje rozwój, oświeca i rozpała tych, których kochamy (por. 2 Kor 5, 14). Za przykładem świętych, którzy otwierają nas na szerokie perspektywy Boga, zachęcam was do stawiania sobie w każdych okolicznościach pytania: „Co Chrystus zrobiłby na moim miejscu?”

Przekazywać wiarę aż po krańce ziemi

Również wy, ludzie młodzi, przez chrzest jesteście żywymi członkami Kościoła i wspólnie mamy misję niesienia Ewangelii wszystkim. Wchodzicie w życie. Wzrastanie w łasce wiary przekazywanej nam przez sakramenty Kościoła włącza nas w nurt pokoleń świadków, gdzie mądrość tych, którzy mają doświadczenie, staje się świadectwem i zachętą dla tych, którzy otwierają się na przyszłość. A nowość młodych staje się z kolei wsparciem i nadzieją dla osób będących blisko celu swej podróży. Dzięki współistnieniu różnych grup wiekowych, Kościół w swojej misji buduje mosty międzypokoleniowe, poprzez które wiara w Boga i miłość bliźniego stają się czynnikami głębokiej jedności.

To przekazywanie wiary, będące istotą misji Kościoła, odbywa się zatem przez „zarażanie” miłością, przez co radość i entuzjazm wyrażają nowo odnaleziony sens i pełnię życia. Upowszechnianie wiary przez przyciąganie wymaga serc otwartych, poszerzonych miłością. Miłości nie można stawiać granic: jak śmierć potężna jest miłość (por. Pnp 8, 6). A taka otwartość rodzi spotkanie, świadectwo, głoszenie; rodzi wzajemne dzielenie się w miłości z tymi wszystkimi, którzy są dalecy od wiary, okazują się na nią obojętni, nie-

kiedy niechętni i przeciwni jej. Środowiska ludzkie, kulturowe i religijne wciąż jeszcze nieznające Ewangelii Jezusa i sakramentalnej obecności Kościoła, stanowią najbardziej odległe „krańce ziemi”, do których, od czasu Paschy Jezusa posłani są Jego uczniowie i misjonarze, z pewnością, że zawsze jest z nimi ich Pan (por. Mt 22, 20; Dz 1, 8). Na tym polega to, co nazywamy *missio ad gentes*. Najbardziej przygnębiającymi peryferiami człowieczeństwa potrzebującego Chrystusa jest obojętność wobec wiary, czy wręcz nienawiść wobec boskiej pełni życia. Każde ubóstwo materialne i duchowe, wszelka dyskryminacja braci i siostr jest zawsze konsekwencją odrzucenia Boga i Jego miłości.

Najodleglejsze krańce ziemi są dla was dzisiaj, drodzy młodzi bardzo aktualne i zawsze łatwe do „nawigacji”. Świat cyfrowy, sieci społecznościowe, które nas przenikają i osaczają, zacierają granice, niwelują skrajności i odległości, zmniejszają różnice. Wszystko wydaje się w zasięgu ręki, wszystko tak bliskie i bezpośrednie. A jednak bez daru, jakim jest zaangażowanie naszego życia, możemy mieć mnóstwo kontaktów, ale nigdy nie będziemy zanurzeni w prawdziwej komunii życia. Misja aż po najdalsze krańce ziemi wymaga daru z siebie samego, w powołaniu danym nam przez Tego, który nas umieścił na tej ziemi (por. Łk 9, 23-25). Śmiałybym powiedzieć, że dla człowieka młodego, który chce podążać za Chrystusem, niezbędne jest poszukiwanie i akceptacja własnego powołania.

Świadczyć o miłości

Dziękuję wszystkim strukturom kościelnym, które pozwalają wam osobiście spotkać Chrystusa żyjącego w swoim Kościele: parafiom, stowarzyszeniom, ruchom, wspólnotom zakonnym, różnym przejawom służby misyjnej. Wielu młodych znalazło w wolontariacie misyjnym formę służenia „maluczkim” (por. Mt 25, 40), promując ludzką godność i świadcząc o radości kochania i bycia chrześcijanami. Te doświadczenia ko-

ścielne sprawiają, że formacja każdego jest nie tylko przygotowaniem do własnego sukcesu zawodowego, ale rozwija i otacza troską Boży dar, żeby lepiej służyć innym. Te zasługujące na pochwałę formy czasowej służby misyjnej są owocnym początkiem i, przy rozeznawaniu powołania, mogą wam pomóc w podjęciu decyzji o całkowitym darze samych siebie jako misjonarze.

Z młodych serc zrodziły się Papieskie Dzieła Misyjne, by wspierać głoszenie Ewangelii wszystkim narodom, przyczyniając się do rozwoju ludzkiego i kulturowego wielu ludzi spragnionych Prawdy. Modlitwy i pomoc materialna, które są hojnie ofiarowywane i przekazywane za pośrednictwem Papieskich Dzieł Misyjnych, pomagają Stolicy Apostolskiej w zapewnieniu, aby ci, którzy otrzymują dla zaspokojenia własnych potrzeb, mogli z kolei świadczyć w swoim środowisku. Nikt nie jest tak biedny, by nie mógł dać tego, co ma, ale wcześniej jeszcze tego, kim jest. Chciałbym powtórzyć zachętę, jaką skierowałem do młodych Chilijczyków: „Nigdy nie myśl, że nie masz nic do dania lub że nikogo nie potrzebujesz. Wielu ludzi ciebie potrzebuje, pomyśl o tym. Niech każdy z was pomyśli w swym sercu: wielu ludzi mnie potrzebuje” (*Spotkanie z młodymi*, Sanktuarium Maipu, 17 stycznia 2018).

Drodzy młodzi, tegoroczny październik – miesiąc misyjny, podczas którego odbędzie się poświęcony wam Synod – będzie kolejną okazją, aby stać się uczniami-misjonarzami, coraz bardziej rozmiłowanymi w Jezusie i Jego misji, aż po najdalsze krańce ziemi. Maryję Królową Apostołów, świętych Franciszka Ksawerego i Teresę od Dzieciątka Jezus, błogosławionego Pawła Mannę, proszę o wstawiennictwo dla nas wszystkich oraz by nam zawsze towarzyszyli.

Franciscus

Watykan, 20 maja 2018 r.,
w uroczystość
Zesłania Ducha Świętego



Papież Paweł VI, kontynuator Soboru Watykańskiego II, reformator Kurii Rzymskiej, dyplomata, intelektualista, ale przede wszystkim sługa Chrystusa. Przeprowadził Kościół przez meandry zmian kulturowych, politycznych i społecznych swojej epoki. Był papieżem idącym pod prąd. Czynił i głosił to, z czym ówczesny świat niekoniecznie chciał się godzić, zachowując przy tym wielki szacunek do drugiego człowieka, także swojego adwersarza.



Życiorys

Urodził się 26 września 1897 r. w rodzinie adwokata i posła Giorgia Montiniego i Giudity z Algisich. Święcenia kapłańskie przyjął 20 maja 1920 r. w Brescii.

Jako kapłan przeniósł się do Kolegium Lombardzkiego w Rzymie. Studiował filozofię, prawo i literaturę. Znał doskonale francuski, hiszpański, niemiecki, angielski oraz grekę. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę dyplomatyczną, m.in. w Polsce, będąc świadkiem narodzin II Rzeczypospolitej. Uczestniczył w pracach nad konkordatem między Stolicą Apostolską a polskim rządem. Od 1954 r. był arcybiskupem Mediolanu. Cieszył się opinią „arcybiskupa robotników” i obrońcy ich praw. Był człowiekiem wielu talentów, także organizatorskich. Inicjował budowę wielu kościołów, powoływał do życia nowe parafie.

15 grudnia 1958 r., na pierwszym konsystorzu, papież Jan XXIII mianował go kardynałem, a przed Soborem Watykańskim II zaprosił do ścisłej współpracy w przygotowaniu tego przełomowego wydarzenia.

Na konklawe w dniu 21 czerwca 1963 r., po śmierci Jana XXIII, został wybrany na papieża i przyjął imię Paweł VI.

Trwający 15 lat pontyfikat (1963–1978) Pawła VI przypadł na burzliwą epokę głębokich zmian społecznych na Zachodzie i ekspansji ideologii

Przyjaciel Afryki Paweł VI

Autor listu apostolskiego „Africae Terrarum”

komunistycznej. Pawłowi VI udało się zakończyć Sobór Watykański II oraz wcielić w życie jego nauczanie. Przeprowadził reformę Kurii Rzymskiej oraz Kolegium Kardynalskiego. Zrezygnował z używania tiary oraz zerwał z feudalnymi ceremoniami i zwyczajami na papieskim dworze. Wprowadził do liturgii języki narodowe i podniósł znaczenie laikatu. Zostawił niezwykle bogate nauczanie, z którego korzystali wszyscy jego następcy.

Napisał **7 encyklik, 10 konstytucji apostolskich, 6 adhortacji, ok. 40 różnych listów, 11 listów apostolskich.** Wszystkie jego dokumenty zawierają jasną wizję Kościoła i reform, które zapoczątkował.

„Africae Terrarum” – wyraz troski o Kościół w Afryce

Paweł VI był pierwszym papieżem, który rozpoczął pielgrzymowanie po świecie. Odwiedził 20 państw, m.in. Ugandę.

Wizyta na Czarnym Lądzie została poprzedzona orędziem, skierowanym do wiernych Kościoła afrykańskiego.

Dokument „Africae Terrarum” został opublikowany 29 października 1967 r. i miał ogromne znaczenie dla budowania tożsamości tamtejszych wspólnot wiary i kształtowania dynamiki rozwoju afrykańskiego Kościoła.

W swoim orędziu Paweł VI wyraził troskę o Afrykę i proces ewangelizacji Czarnego Łądu. Wzywał afrykański Kościół do wypracowania nowych dróg rozwoju, bazujących na bogatej duchowej tradycji afrykańskiej oraz spuściznie pierwszych ewangelizatorów.

„Africae Terrarum” to także wnikliwe studium problemów odradzającej się Afryki, która w 1960 r. z powodzeniem zrzuciła jarzmo kolonializmu, wpadając w pułapkę neokolonializmu. Paweł VI, świadom zagrożeń, przed jakimi stanęły młode afrykańskie państwa, upomniał się o poszanowanie godności Afrykańczyków,

którzy mają prawo do samostanowienia. Narody Czarnego Łądu wezwał natomiast do konsolidowania wysiłków na rzecz równoważonego rozwoju i wzajemnego wspierania się. Wskazywał przy tym na konieczność edukacji młodego pokolenia, które przejmie w przyszłości ster władzy i zapewni Afryce wszechstronny rozwój. Przestrzegał przed zgubnymi skutkami myślenia klanowego, korupcji, koncentracji potencjału rozwojowego przez wąskie elity. Wskazał na znaczenie afrykańskiej rodziny i godności kobiety.

Podczas wizyty w Afryce Paweł VI powołał do życia Sympozjum Konferencji Biskupów Afryki i Madagaskaru, gremium, które czuwa nad rozwojem Kościoła afrykańskiego w wymiarze kontynentalnym. Podczas beatyfikacji męczenników ugandyjskich, Karola Lwangi i jego 21 towarzyszy, powiedział: „Obecnie wy, Afrykanie, jesteście misjonarzami was samych. (...) Do impulsu, danego wierze przez akcję misyjną obcych krajów, płynie impuls, zrodzony w sercu samej Afryki”.

Urszula Siniarska

Święty Jan Paweł II był dla każdego kapłana wielkim wzorem. Stawał się nim w sposób szczególny w momencie sprawowania Eucharystii. Każdy kapłan, który miał możliwości uczestniczenia we Mszy Świętej w kaplicy prywatnej Ojca Świętego, widział, jak kapłan Jan Paweł II jednoczył się z Chrystusem, ofiarowującym się za zbawienie całego świata. Było też widać wielkie skupienie Świętego podczas codziennej modlitwy Liturgią Godzin. Nie mniej był też zaangażowany podczas codziennych praktyk duchowych, takich jak: *Droga Krzyżowa, Różaniec, rozmyślanie czy nawiedzenie Najświętszego Sakramentu*. Jan Paweł II bardzo sumiennie wypełniał wszystkie praktyki przepisane życiu duchowemu i rozwojowi życia kapłańskiego. Nigdy też nie zapominał, że będąc papieżem, jest także biskupem Rzymu. Stąd jego posługa kapłańska, a właściwie biskupia, przynaglała go do wizytacji parafii.

Święty Jan Paweł II miał bardzo szerokie spojrzenie duszpasterskie, wizję kapłana, wizję Kościoła, i to wszystko wcielał w życie podczas swojej posługi na Stolicy Piotrowej. Biskupi mieli doskonały wzór, z którego mogli korzystać, wprowadzając poszczególne inicjatywy w swoich diecezjach. Jan Paweł II pragnął, aby Słowo Boże docierało do wszystkich ludzi, stąd jego liczne podróże zagraniczne. Starał się rozwinąć wszelkie rodzaje duszpasterstwa: duszpasterstwo dzieci, młodzieży, nauczycieli oraz różnych środowisk. Stąd też często odwiedzał parafie, diecezje i spotykał się z tymi środowiskami duszpasterskimi.

Eucharystia zarówno w życiu Świętego, jak i w życiu każdego kapłana była tym „pierwszym filarem” – „drugim filarem” był dla niego sakrament pokuty. Jan Paweł II nigdy nie spieszył się podczas sprawowania Najświętszej Ofiary, potrafił „tracić” czas na spotkanie z Bogiem. Można twierdzić, że w tym przypadku był on mistykiem. Do sprawowania Eucharystii przygotowywał się przez rozmyślanie, medytację, przez wyciszenie. Zawsze po przyjęciu Komunii Świętej odprawiał długie dziękczynienie w ciszy.

Zawsze przed audiencjami szedł na krótką adorację Najświętszego Sa-

Kapłaństwo, ale jakie?

cz. II

Kapłaństwo św. Jana Pawła II

kramentu. Do kaplicy na nawiedzenie wstępował przed i po każdym posiłku. Od momentu, kiedy kard. Karol Wojtyła został następcą św. Piotra, starał się rozwijać kult eucharystyczny. Jednym z kluczowych elementów były Międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne.

Święty Jan Paweł II zawsze też potrafił dostrzec drugiego człowieka i potrafił ofiarować mu swój czas. Niesamowite było to, jak w skupieniu słuchał drugiego człowieka. Zawsze traktował ludzi poważnie, niezależnie od tego, czy było to małe dziecko, młody człowiek czy dorosły, człowiek cierpiący czy radosny, bogaty czy biedny. Uczył, że zawsze należy wyciągnąć pomocną dłoń do bliźniego

z gestem życzliwości i zrozumienia. Miał szczególny charyzmat nawiązywania kontaktu z drugim człowiekiem. Wydaje się, że ten charyzmat wpływał z jego osobistej modlitwy i kontaktu z Bogiem.

Każdy z nas w pewnym momencie staje przed wyborem drogi życiowej. Zastanawia się, w którym kierunku pójść, aby w pełni zrealizować swoje życiowe powołanie. Młody człowiek wkraczający na drogę powołania kapłańskiego powinien być przede wszystkim pewien, że Chrystus powołuje go do wypełnienia szczególnej misji. Później natomiast kandydat do kapłaństwa powinien jak najwięcej wymagać od siebie w myśl słów Świętego Jana Pawła II: *Musicie wymagać od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali!* Bardzo



ważnym elementem jest też praca nad samym sobą, nad własną formacją, która jest fundamentem w realizacji powołania. Nie mniej ważna jest praca nad rozwojem swojego życia duchowego czy formacja intelektualna. Wszystkie te elementy mają kandydata do kapłaństwa jak najlepiej przygotować do przyjęcia święceń kapłańskich, by potem mógł je owocnie realizować w posłudze duszpasterskiej. Poznając bliżej biografię Papieża Polaka, widzimy, jak on wszystkie te elementy wiernie realizował w swoim życiu. Myślę, że właśnie te elementy powołania kapłańskiego są godne naśladowania.

Oprac. Ks. Stanisław Chabiński SAC
asystent kościelny Wydawnictwa
i Drukarni „Apostolicum”

Godność Afryki

Kraje Afryki to mozaika różnych plemion, kultur, języków oraz bogactwo zasobów naturalnych. Afrykańska różnorodność to wielki dar, ale i zarazem wyzwanie dla kontynentu, polegające na wykorzystaniu tak ogromnego potencjału dla dobra wszystkich jego mieszkańców.

Brzemie historii

Historia Afryki jest ściśle związana z wyprawami odkrywczymi, którym towarzyszyła polityka kolonizowania odkrytych regionów Czarnego Łądu i podporządkowania go interesom mocarstw zachodnich. Dokonywało się to na drodze przemocy, w wyniku której miejscowe ludy były bezwzględnie niszczone lub wykorzystywane jako niewolnicy, a ziemia afrykańska grabiona ze swoich naturalnych zasobów. Granice państw, wytyczone przez kolonizatorów na konferencji w Berlinie, nie uwzględniały plemiennego podziału regionów. Skazały na koegzystencję wrogie sobie grupy etniczne. Ten błąd Afryka niesie niczym wielkie brzemie na barkach swoich ludów, które toną w bratobójczej krwi.

Niewątpliwie kolonializm dał szansę rozwojowi przemysłowego, technologicznego i urbanistycznego. W powstających ośrodkach uniwersyteckich zaczęły się kształcić przyszłe elity. Rolę nie do podważenia w rozwoju kontynentu, zwłaszcza w sferze umysłu i ducha, odegrał Kościół katolicki. Od początku swojego istnienia tworzył szkoły, uniwersytety, ośrodki opiekuńcze, przychodnie,



szpitale i inne instytucje, służące rozwojowi człowieka.

Kościół w Afryce

Choć pierwsi misjonarze katolicki przybyli do Afryki przed erą koloniza-

cyjną, to jednak początki struktur Kościoła katolickiego sięgają przełomu 18 i 19 w. Kościół nie stanowi jednak spuścizny kolonialnej. Jest misyjny, młody i zaangażowany. Od samego początku doskonale zintegrował się z kulturą afrykańską.

Tradycyjną wartością i centralnym elementem teologii afrykańskiej jest rodzina. Synod Biskupów dla Afryki, obradujący w 2009 r., poświęcony był wizji Kościoła afrykańskiego jako wielkiej Bożej rodziny. „W Afryce są liczne i różnorodne kultury, wszystkie jednak mówią o prymacie Boga Stwórcy, bezwzględnym pierwszeństwie Jego panowania oraz poszanowania prawa naturalnego jako prawa bożego” podkreślał wówczas papież Benedykt XVI.

Rodzina afrykańska jest nośnikiem cenionych przez Afrykańczyków war-

tości: poszanowania życia jako daru Stwórcy, solidarności, dzielenia się, szacunku wobec bliźniego i jedności. W rodzinie dojrzewają powołania do życia konsekrowanego i do powołania szczególnego, jakim jest funkcja katechisty. Afryka stanowi kontynent nadziei dla Kościoła powszechnego. Tamtejsza wspólnota chrześcijańska cieszy się stałym wzrostem liczby katolików, kapłanów, zakonników oraz siostr zakonnych, stanowiąc ewenement wśród innych kontynentów. Na Czarnym Łądzie mieszka 17,6 proc. wszystkich katolików, czyli ponad 228 mln. Najwięcej w Demokratycznej Republice Kongo i Nigerii. Należy podkreślić, iż kraje te nie są ostoją bezpieczeństwa i dostatecznego życia. Cierpią w wyniku wojen, prześladowań i ubóstwa.

Afrykańscy chrześcijanie są mocno doświadczeni w pokonywaniu przeszkód. Wielokrotnie dawali i dają świadectwo mocno ugruntowanej postawy i płynącego z niej imperatywu miłości, przebaczenia i budowania na nowo. Czynie to członkowie plemienia

Tutsi, ofiary krwawego ludobójstwa w Rwandzie w roku 1994, przebacząc swoim oprawcom. Czynią to kobiety kongijskie, będące głównymi ofiarami krwawej wojny, toczącej się od ponad 20 lat w tym kraju, wreszcie dzieci, uprowadzone na północy Nigerii, które mówiły o odmawianiu różańca w niewoli, bo tak nauczyli ich rodzice.

Są pełni entuzjazmu, a przede wszystkim umiejętności pracy w trudnych warunkach, także pokory i zaufania Bogu. Są wiernymi świadkami wiary, którzy mają odwagę mówić do prześladowców: tak, jesteśmy chrześcijanami, ale także członkami jednego plemienia.

Kościół współodczuwający

Kościół afrykański to Kościół świadków wiary czasów przeszłych i teraźniejszych. Miliony męczenników: ofiary wojen, konfliktów, zamachów terrorystycznych, ubóstwa, głodu, jaskrawej niesprawiedliwości i wszelkiego rodzaju nadużyć zapisują własną krwią współczesne karty afrykańskiej wspólnoty wiary.

Wojny, konflikty regionalne, czystki etniczne, u podłoża których leży chęć dominacji i kontroli nad bogactwami naturalnymi ziemi afrykańskiej, wreszcie zamachy terrorystyczne uniemożliwiają normalną egzystencję. To w Afryce rozgrywa się większość współczesnych wojen i konfliktów zbrojnych przebiegających ze szczególnym okrucieństwem.

Demoralizacja elit władzy doprowadziła do upadku wielu państw. Te, które zachowały zręby struktur, toczy rak korupcji, nepotyzmu, niesprawiedliwości.

Skutkiem braku podstawowego bezpieczeństwa jest ogromna fala uchodźstwa, która przetacza się tam i z powrotem. Całe rodziny, żyjące w lęku, masowo opuszczają swoje domy. Liczbę uchodźców w Afryce szacuje się na ponad 12 milionów, czyli 40% wszystkich uchodźców na świecie. Ludzie cierpią z powodu ubóstwa, głodu, chorób. Pomimo różnorodności bogactw naturalnych, Afryka stanowi najuboższy kontynent świata. Leżą na nim 33 najuboższe państwa globu, w których przeciętna długość życia wynosi 46 lat.

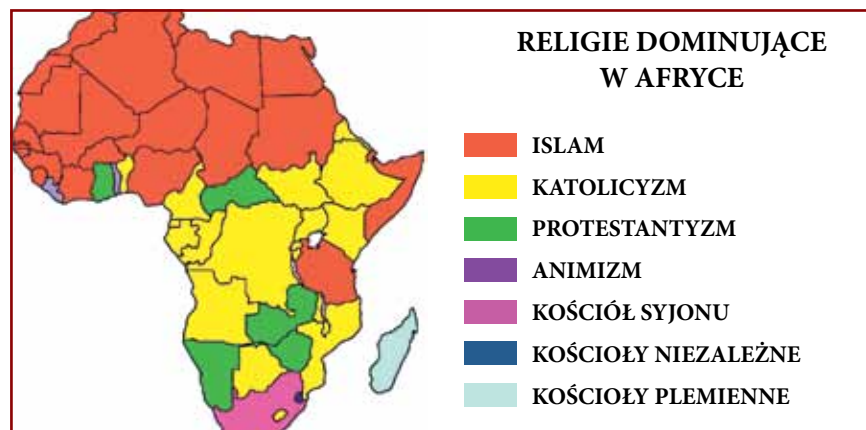
W wyniku współczesnych plag, jakie nawiedzają Afrykę, najbardziej cierpią dzieci i młodzież. Coraz częściej mówi się o utraconym pokoleniu, któremu nie było dane przeżyć normalnego dzieciństwa. Dzieci są narażone na przymusową rekrutację do oddziałów rebelianckich, gdzie się je szkoli na bezwzględnych zabójców. W wojnie w Demokratycznej Republice Kongo dzieci stanowią 40% składu walczących grup.

Wiele afrykańskich dzieci żyje na ulicach dużych aglomeracji. Trafiły tam z powodu ubóstwa, utraty rodziców chorych na AIDS lub w wyniku innych okoliczności. Chodzą w poszarpanych i brudnych ubraniach, często trzymając w rękach plastikową butelkę z substancjami halucynogennymi. Ich światem rządzi przemoc, dlatego budzą lęk i odrazę. Szacuje się, iż na afrykańskich ulicach wychowuje się ponad 10 milionów dzieci o twarzach naznaczonych cierpieniem.

Większość dzieci musi pracować, aby utrzymać rodzinę. Szacuje się, iż 41% podejmujących pracę zarobkową nie ukończyło 14 r.ż. Nie uczęszczają

STATYSTYKA INSTYTUCJI OŚWIATOWYCH, OPIEKUŃCZYCH I LECZNICZYCH W AFRYCE DZIAŁAJĄCYCH POD PATRONATEM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Przedszkola	18 670
Szkoły Podstawowe	39 055
Szkoły Średnie	14 166
Studenci	111 109
Szpitale	1 295
Ośrodki Zdrowia	5 181
Leprozoria	187
Domy Opieki	669
Sierocińce	1 191
Poradnie Rodzinne	2 127
Szkoły Specjalne	230
Inne Instytucje	2 019



Niezwykłe miejsca w Afryce

do żadnych szkół, tracąc w ten sposób szansę na lepszą przyszłość.

Wszędzie tam, gdzie cierpią Afrykańczycy, jest obecny Kościół. Towarzyszy im, odpowiadając na ich potrzeby i braki. W wielu miejscach kontynentu jest jedyną instytucją, która organizuje życie społeczne, chroni, stwarza podstawowe warunki egzystencji i rozwoju, np. daje szansę edukacji. Zapewnia opiekę zdrowotną, upomina się o godność człowieka i ochronę jego praw. Jest często jedyną stabilną strukturą, która istnieje tam, gdzie zawodzi państwo. Dotyczy to już nie tylko odległych wiosek, ale także miasteczek i aglomeracji.

Kościół powracający do źródeł

Wydaje się, iż przy tak wielkiej różnorodności sprzecznych interesów pokój w Afryce nie jest możliwy – mówią pracujący tam misjonarze. Dodają zaraz, iż nadzieja leży w Kościele, który głosi potrzebę przebaczenia i pojednania oraz daje świadectwo, trwając blisko człowieka – cierpiącego i zadającego cierpienie.

Podczas spotkania biskupów Afryki Wschodniej hierarchowie byli jednomyślni: „Kościół afrykański był i pozostanie zakorzeniony w swoim pierwotnym powołaniu, jakim jest głoszenie Chrystusa. Mimo że boryka się z potężnymi wyzwaniami, konfliktami, podziałami, łamaniem praw człowieka (...), to jednak priorytetem naszych wspólnot wiary jest ewangelizacja. Jest to najważniejsze zadanie, mandat powierzony nam od Pana. Jedyną odpowiedzią na problemy jest formacja Afrykańczyków jako dojrzałych chrześcijan”.

Godność Afryki

„W Afryce toczy się walka interesów, walka dobra ze złem. Na śmierć i życie”, mówił ks. Albert Tangunale Baba, męczennik konfliktu w RŚA. „Zwykli Afrykańczycy chcą żyć w pokoju, niezależnie od przynależności plemiennej i religijnej. Dlatego wychodzimy na ulice, aby pomiędzy jednym a drugim światem kul się pokój. Nie chcemy bowiem utracić naszej godności: godności dzieci Boga i godności Afrykańczyka”.

Urszula Siniarska



ETIOPIA

Lalibela – to miejscowość w Etiopii zwana „Nową Jerozolimą”. Lalibela jest świętym miejscem Etiopskiego Kościoła Ortodoksyjnego, do którego zwracają liczne pielgrzymki chrześcijan. Słynie z jedenastu wykutych w litej skale monumentalnych kościołów, zbudowanych najprawdopodobniej na zlecenie cesarza Lalibeli w XII–XIII wieku.

Świątynie wykute są razem z fasadą i murami zewnętrznymi, oddzielone przestrzenią od litej skały, z której zostały wykute.

Wysokość wielu kościołów przewyższa 10 m, a niektóre świątynie połączone są tunelami. Architektura i zdobnictwo świątyń zdradza wpływy greckie, egipskie a nawet islamskie.

W 1978 roku wykute w skale kościoły w Lalibeli wpisano na listę światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO.



Kościół św. Jerzego widziany z boku i z góry

DEMOKRATYCZNA REPUBLIKA KONGA



Park Narodowy Wirunga

Park Narodowy Virunga w Kongo to pierwszy narodowy park w Afryce, utworzony w 1925 roku i wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO w 1979 roku. Park zajmuje powierzchnię 7800 km² i jest przystanią dla ostatnich na świecie przedstawicieli gatunku goryla górskiego. Przylega do Parku Narodowego Wulkanów w Rwandzie i Parku Narodowego Rwenzori w Ugandzie. Spośród ośmiu wielkich wulkanów dwa – Nyiragongo (3462 m) i Nyamuragira (3063 m) – są czynne. Najwyższy jest wulkan Karisimbi (4507 m), najstarszy – wulkan Sabinyo (3634 m).



Na terenie parku egzystuje około 200 gatunków ssaków i 700 gatunków ptaków.

Park obejmuje także zachodnie wybrzeża Jeziora Edwarda oraz dolinę rzeki Semliki, zamieszkaną przez hipopotamy, oraz tereny bagien i trawiastych sawann.



Kibeho miejscem modlitwy w intencji pokoju na świecie

W miejscu jedynej uznanej w Afryce objawień maryjnych zainaugurowano Międzynarodowe Centrum Modlitwy o Pokój. Od 7 czerwca 2018 r. w rwandyjskim sanktuarium Matki Bożej Słowa w Kibeho trwa wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu w ołtarzu „Światło Pojednania i Pokoju”. Ołtarz ten, poświęcony przez papieża Franciszka w czasie ŚDM w Krakowie, stanowi część dzieła „12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”, którego inicjatorem jest Stowarzyszenie Comunità Regina della Pace. Przedstawiamy kilka komentarzy na ten temat.

❖ „Wojna, która doprowadziła do ludobójstwa, spowodowała wielkie straty moralne i duchowe. Trwająca dzień i noc adoracja Najświętszego Sakramentu to dla każdego Rwandyjczyka i pielgrzymów, którzy tu przybywają z innych krajów Afryki, okazją do odbudowania relacji z Bogiem. (...) Do tego potrzeba właśnie wieczystej adoracji, aby Pan mógł pomóc każdemu człowiekowi, zwracającemu się do Niego o pomoc.”

Abp Andrzej Józwiłowicz,
Nuncjusz apostolski w Rwandzie

❖ „Najświętsza Maryja Panna objawiała się tutaj w latach 1981-1989. W posłaniu, które kierowała do całego świata, mówiła wielokrotnie o prawdziwej modlitwie wypływającej z głębi serca. W związku z tym powstała idea budowy kaplicy adoracji w miejscu Jej objawień.

Pod koniec ubiegłego roku zapadła decyzja i rozpoczęła się budowa. Uroczyste poświęcenie kaplicy odbyło się 31 maja 2018 r. Wybudowana u stóp wzgórza kalwarii, wspinała wkomponowała się w ciąg kapliczek drogi krzyżowej. Nazywamy ją kaplicą Najświętszego Sakramentu ponieważ znajduje się tu tabernakulum, dar od Sekretariatu Misyjnego, w którym możemy zgromadzić ok. 25 tys. komunikantów potrzebnych podczas wielkich uroczystości.

Miejsce to zostało również wyposażone we wspaniałą ołtarz adoracji zatytułowany „Światło Pojednania i Pokoju”, ofiarowany przez wspólnotę Comunità Regina Della Pace.

Modlitwę w intencji pokoju na świecie praktykowaliśmy już dużo wcześniej, w skromniejszym wymiarze. Teraz okazało się, że ciągle na klęczkach są pielgrzymi, modlący się w ciszy, w wielkim skupieniu. Pątników jest coraz więcej, z całego kontynentu, nawet z odległych krajów. Przybywający trwają w skupieniu przed Najświętszym Sakramentem aż do rana. Modlitwa na kolanach przed Panem Jezusem jest odpowiedzią na wezwanie Matki Bożej z Kibeho, zachęcającej, abyśmy na nowo uznali, że Bóg jest naszym Bogiem.”

Ks. Zbigniew Pawłowski SAC,
rektor sanktuarium w Kibeho



❖ „Chcielibyśmy, aby poprzez tę adorację dar pokoju spłynął nie tylko na mieszkańców Rwandy. (...) Jesteśmy przekonani, że to miejsce wśród wzgórz będzie szczególną latarnią, gwiazdą, wskazującą – w sensie duchowym – światło pielgrzymom, którzy pragną odnalezienia pokoju w swoim sercu i poszukują jego prawdziwego źródła, a prawdziwym źródłem pokoju jest Jezus Chrystus.”

Piotr Ciołkiewicz,
prezes Stowarzyszenia Comunità Regina della Pace

❖ „Ołtarz wykonano z kryształu, srebra i wielu szlachetnych materiałów. Przepiękna jest jego ikonografia, ponieważ czerpie z tajemnic Różańca do Siedmiu Boleści, o odmawianiu którego Maryja prosiła właśnie w Kibeho. Ten różaniec prowadzi nas do Chrystusa eucharystycznego. Sceny związane z Eucharystią znajdujemy w samym centrum – w Matce Bożej, stojącej przed Chrystusem ukrzyżowanym. Adoruj Go w swoim sercu, my adorujemy Pana wraz z Nią.”

Mariusz Drapikowski,
gdański artyta, autor i wykonawca ołtarza



DZIĘKUJĘ CI PANIE Nowa misja w Burkina Faso

W czterdziestym roku kapłaństwa dana mi jest łaska wdzięcznego spo- gładania na przeszłość i patrzenia z nadzieją w przyszłość.

Pragnę dziękować Bogu za dar powołania misyjnego, które zrodziło się w 1969 r., w tramwaju na al. Zie- lenieckiej w Warszawie, koło obec- nego Stadionu Narodowego. Jak nie dziękować Bogu za to, że pozwolił mi doświadczyć, iż jest mocniejszy ode mnie, kiedy przez lata nowicjatu i se- minarium, pod przykrywką pobożnych intencji, walczyłem z Nim, aby tej drogi misyjnej nie podjąć. Dzięki Ci Panie za cierpliwość i miłosierdzie, którego cią- głe doświadczam.

Trzydzieści osiem lat spędzonych na terenach Wielkich Jezior (Rwan- dy, Demokratycznej Republiki Kongo i Burundi) to piękne doświadczenie na różnych polach misyjnych: wikarego w parafiach, przełożonego Regii Świę- tej Rodziny czy odpowiedzialnego za różne dzieła Regii.

To także wspiane doznanie wiel- kości Boga, zwłaszcza w okresach wo- jen i ludobójstwa. Mimo tragicznych sytuacji nie zostaliśmy sparaliżowani strachem, Opatrzność Boża bowiem nam towarzyszyła i pobudzała do nie- sienia udręczonej ludzkości znaków

nadziei. Do znaków tych zaliczam: drukarnię *Pallotti-Press* z gazetkami „Hobe” i „Gira So” rozdawanymi dzie- ciom w obozach dla przesiedleńców w latach 1992-94 oraz Szkołę Poligra- ficzną św. Wincentego Pallottiego, po- wstającą Caritas Pallotyńską, działają- cą od 1994 r. i rozwijającą się Adopcją Serca, od 1996 r. ośrodek pojednania Jezusa Miłosiernego w Ruhango – two- rzony przez ks. Stanisława Urbaniaka, ośrodek „Genezareth” w Keshero – Goma, rozwijający się od 2000 r. i dom seminaryjny, cały kompleks Sanktu- arium Miłosierdzia Bożego w Kabuga stworzony od 2002 r. wraz z Centrum Pielgrzymkowym oraz serce życia du- chowego Rwandy i Regionu – Sanktu- arium w Kibeho, powstałym w miejscu objawień Matki Bożej w latach 1981-1999, Matki Słowa, gdzie pallotyni po- sługują od 2003 r.

Dziękuję Bogu za doświadczenie jedności przeżywanej podczas dwóch Kongresów Miłosierdzia Bożego w Ka- buga. Kongres regionalny odbył się w 2010 r., a panafrkański – w 2016 r., podczas którego legat papieski poświę- cił całą Afrykę Miłosierdziu Bożemu.

Wyjątkowym okresem było rów- nież budowanie struktur obecności pallotyńskiej. Powstanie Prowincji

Świętej Rodziny to znak wykonanego przez misjonarzy zadania. Niech Bóg bogaty w Miłosierdzie będzie w tym wszystkim uwielbiany.

Okoliczności utworzenia nowej misji

Pallotyni z Wybrzeża Kości Słonio- wej przymierzali się do rozszerzenia swojej działalności na sąsiedni kraj, Burkina Faso. Napotykali jednak na obiektywne przeszkody. W październiku 2016 r. kardynał Philippe Ouédra- ogo uczestniczył w panafrkańskim Kongresie Miłosierdzia Bożego w Ka- buga i wygłosił konferencję na temat „Wymiar profetyczny Kościoła w Afry- ce – Miłosierdzie Boże źródłem nadziei dla Nowej Ewangelizacji”. Zachwyciło go Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Kabuga i zwrócił się do pallotynów z Polski, żeby otworzyli misje w jego diecezji Ouagadougou – stolicy Bur- kina Faso. W styczniu 2018 r. udała się tam delegacja księży, na czele z ks. Prowincjałem Zenonem Hanasem. Po spotkaniu z ks. kardynałem Philippe Ouédraogo oraz wizji lokalnej wyra- żono zgodę na współpracę i otwarcie nowej misji pallotyńskiej na obrze- żach stolicy.



Ks. Stanisław Filipek SAC z kard. Philippe Ouédraogo, metropolitą Ouagadougou (Wagadugu) i proboszczem parafii pw. Królowej Apostołów, do której należy kaplica Miłosierdzia Bożego

Forma misji proponowanej pallotynom

Księdzu Kardynałowi spodobało się współistnienie sanktuarium i pa- rafii, jak ma to miejsce w Rwandzie w Kabuga, dlatego postanowił na pe- ryferiach stolicy utworzyć nową parafię i sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Ist- nieje w tym miejscu już kaplica, która powstała z okazji Roku Miłosierdzia. Na terenie nowej parafii działa też szpi- tal, w którym – obok miejsc modlitwy dla muzułmanów i protestantów – znajduje się także kaplica katolicka.

Nowa misja, nowe wyzwania

Burkina Faso, to kraj o powierzchni ponad 274 tys. km², z populacją ponad 17 milionów, w większości muzułmań- ski, gdzie wyznawcy islamu stanowią 62%. Katolików jest zaledwie 20%, ok. 7% protestantów. Reszta to inne wy- znania. Jest to kraj bardzo biedny, tro- chę pustylny, z klimatem saharyjskim



Wioska przynależąca do parafii pw. Królowej Apostołów w Ouagadougou (Wagadugu)

na północy i tropikalnym na południu. W ostatnich latach pada bardzo mało deszczu, co sprawia, że w wielu regio- nach panuje głód.

Pierwsi misjonarze przybyli do Burkina Faso w 1896 r. Teraz Kościół katolicki jest zorganizowany w 3 me- tropoliach, w 15 diecezjach. Parafie to podstawowe wspólnoty chrześcijań- skie, które troszczą się o życie duchowe i materialne. Relacje z muzułmanami są raczej dobre. Żeby odpowiedzieć na potrzeby duszpasterskie, należy znać dwa używane tam języki: francuski i lokalną mowę – moree.

Parafia, którą już jesienią obejmą pallotyni, nie ma jeszcze żadnej wła- snej infrastruktury poza kaplicą Mi- łosierdzia Bożego. Wszystko trzeba będzie powoli tworzyć. Najpilniejsza będzie budowa studni głębinowej, bo bez wody nie ma życia. Resztę za- dań będziemy odkrywać na miejscu. Ludność jest bardzo uboga, ale zaan- gażowana. A zatem – to nowe dzieło, jak wszystkie inne, będzie wynikiem solidarności wielu.

Dziękczynieniem za piękne i błogosławione lata pracy w Rwandzie będzie dla mnie wyjazd na no- wą misję w Ouagadougou, dokąd z nadzieją w sercu udam się w październiku 2018 r. wraz z ks. Dariuszem Sałą z Wybrzeża Kości Słoniowej. To nowe wyzwanie polecam Waszym modlit- wom i dziękuję za Waszą solidarność.

Ks. Stanisław Filipek SAC

Co warto wiedzieć?

BURKINA FASO

Stolica: **Wagadugu**
Powierzchnia: **274 200 km²**
Ludność: po-
nad **17 mln**
mieszkańców
Gęstość za-
ludnienia:
48,2 mieszk./km²
Religie: **islam 61,5%**, **chrześci-
jaństwo 22,5%**, **tradycyjne re-
ligie plemienne 15,4%**
Ustrój polityczny: **republika**
Waluta: **frank CFA**
Język urzędowy: **francuski**



Państwo w Afryce Zachodniej, bez dostępu do morza. Położo- ne w strefie Sahelu, regionie najbardziej podatnym w Afry- ce na długotrwałe susze. Pra- wie całą powierzchnię kraju pokrywają sawanny. Burkina Faso uzyskała nie- podległość w 1960 r. Wcze- śniej była francuską kolonią – wchodziła w skład Francuskiej Afryki Zachodniej. Do roku 1984 znana pod nazwą Górna



Wolta. w 1984 prezydent Tho- mas Sankara nadał mu nową nazwę, która oznacza „kraj pra- wych ludzi” w językach mossi i diula, będących głównymi rdzennymi językami kraju. Szacowana średnia długość ży- cia Burkińczyków wynosi po- niżej 50 lat. Jeden z najbiedniejszych kra- jów świata. Podstawę gospo- darki stanowi rolnictwo, ho- dowla zwierząt i uprawa roślin. Przemysł słabo rozwinięty.

Ks. Wiesław Kantor SAC pochodzi z Korzennej koło Nowego Sącza. W 1983 odebrał krzyż misyjny i wyjechał do Demokratycznej Republiki Konga. Przepracował 25 lat w parafii Rutshuru i 4 lata w Rugari. W 1996 r., kiedy wybuchła wojna, wraz z innymi misjonarzami niósł pomoc i pociechę, narażając swe życie i zdrowie. Miejscowa ludność okazywała mu przywiązanie i wdzięczność, zwłaszcza gdy został ranny przez bandytów kulą dum-dum i później, gdy walczył w szpitalu o życie po zawale. W Afryce pełnił funkcję proboszcza, rektora, dziekana dekanatu Rutshuru. Podczas swojej posługi pełnił funkcję przewodniczącego Diecezjalnej Komisji ds. Nowej Ewangelizacji, był członkiem w komisjach ds. pastoralnych i katechetycznych, pełnił funkcję wikariusza biskupiego, bierzmował tysiące ludzi. Ks. Kantor to budowniczy świątyni, szkół, centrum kulturalnego, domu siostr pallotynek na Murambi i innych. Od trzech lat prowadzi animację misyjną w Polsce.



Troska o życie duchowe czy walka z ubóstwem?

Formy pracy misyjnej pallotynów i współczesne wyzwania dla Afryki

W trakcie posługi w Afryce wielokrotnie stawiałem sobie pytanie, co jest w naszej pracy najważniejsze, co wymaga największego zaangażowania umysłu i serca. Czy dokonujemy właściwych wyborów? Z perspektywy trzydziestu lat mogę z pewnością stwierdzić, że właściwe jest, iż misjonarze pallotyńscy starają się zaspokoić potrzeby duchowe i materialne Afrykańczyków. Tych dwóch aspektów nie można rozłączać. W pierwszych latach działalności były takie tendencje, zwłaszcza starszych misjonarzy, żeby zająć się głównie sprawami duchowymi, jednak okazało się, że nie można doświadczeń duszpasterskich z Polski stosować w Afryce, bo to są całkowicie różne sytuacje. Nie sposób zajmować się duchem człowieka, kiedy ciało jest cierpiące z głodu lub choroby, ogólnie mówiąc – z powodu biedy. Nie znaczy to, że można wszystkich nakarmić i uleczyć. Należy uczyć, jak zaradzić swojemu ubóstwu.

Ogólna sytuacja chrześcijan w miejscach naszego działania

Przed podjęciem konkretnych działań konieczne jest rozeznanie

się, w jakich warunkach żyją ludzie. Na ogół zaczynamy od rodziny, bo tutaj – jak w soczewce – skupia się to, co charakterystyczne dla lokalnej zbiorowości. Najważniejsza dla nas była zawsze kwestia wiary, zwłaszcza że w grę wchodzi związek z religiami animistycznymi. Dużo tu jeszcze przesądów, krępujących życiową aktywność miejscowej ludności. Przeróżni czarownicy, szamani wykorzystują ją finansowo i odciągają od prawdziwej wiary, która pomaga przezwyciężyć trudności oraz daje nadzieję i siłę do rozwiązywania problemów.

Bardzo długo zaniedbane były edukacja i wychowanie, ponieważ w mentalności Afrykańczyków niewiele są wartości. Dzieci były wykorzystywane na potrzeby dorosłych do wykonywania podstawowych prac, takich jak uprawa roli, produkcja piwa. Działając w różnych dziedzinach, obserwowaliśmy wyraźny postęp, choć musieliśmy się liczyć z tym, że przywiązanie do tradycji w Afryce odgrywa wielką rolę. Spowodowane jest to strachem przed zmianami i wy-

godnictwem – chodzi głównie o mężczyzn, decydujących tutaj o stylu życia.

PODEJMOWANE PRACE W SPEŁNIANIU NASZEJ MISJI

Zaszczepienie wiary chrześcijańskiej

Na pierwszym miejscu chodziło nam o wprowadzenie i ugruntowanie wiary chrześcijańskiej. Organizowaliśmy struktury pomagające w realizacji projektów. Aby móc skuteczniej wszystkich objąć opieką, podzieliłiśmy parafian na mniejsze skupiska, czyli na kościelne wspólnoty podstawowe. Wybrane osoby były odpowiedzialne w nich za: opiekę nad grupami apostołskimi, czuwanie nad katechizacją, przygotowanie do sakramentów, nauczanie poszczególnych stanów, począwszy od dzieci aż po starców, organizowanie liturgii, modlitw.

Sesje i animacje

Przy każdej parafii wybudowane są domy animacyjne, które służą for-

mowaniu świeckich. Ze względu na ograniczoną ilość księży świeccy wykonują mnóstwo pracy. Do nich należy liturgia niedzielna i świąteczna w wielu kościołach filialnych i poszczególnych parafiach, liturgia pogrzebowa, zajmowanie się pracą w Caritasie. Są też czasem pośrednikami przy rozwiązywaniu różnych problemów. Różnorodne sesje organizowane są też dla katechistów, którzy przygotowują katechumenów do sakramentów świętych.

Bardzo ważną dziedziną apostołstwa jest nowa ewangelizacja, do której kształcą się animatorów. Oni z kolei w swoich miejscach zamieszkania formują współpracowników. W domach animacyjnych organizujemy też sesje dla poszczególnych odpowiedzialnych, prowadzących działalność we wspólnotach podstawowych.

W Afryce księża zajmują się katolickimi ośrodkami zdrowia, katolickimi szkołami itd., ale na pierwszym miejscu jest zawsze troska o życie duchowe wszystkich parafian. W tym celu dużo miejsca poświęcamy na przepowiadanie Słowa Bożego, udzielanie sakramentów św. w parafiach i na filiach, w których niekiedy przebywamy kilka dni, aby pomóc odpowiedzialnym. Organizujemy ich działalność, sprawdzamy, jak realizują powierzone im zadania i odwiedzamy chorych.

Nie można nie wspomnieć o innych pracach wykonywanych przez misjonarzy pallotyńców w Rwandzie i Kongu, takich jak budowanie kaplic, kościołów, szkół, ośrodków zdrowia itd.

AKTUALNE WYZWANIA PRZED KOŚCIOŁEM W AFRYCE

Jak wszędzie, Kościołem w Afryce jest lud boży, któremu potrzebna jest „metanoia”- duchowa przemiana, nawrócenie. Jeżeli u nas mamy tysiącletnią tradycję chrześcijaństwa, to w Afryce wynosi ona 100 lat. Dawni misjonarze posługiwali się różnymi metodami ewangelizacji. Niekiedy ograniczali się do udzielenia chrztu i podstawowej katechizacji. W bardzo niewielkim stopniu zwracano uwagę na sposób życia nowo ochrzczonych, którzy pod wpływem okoliczności często porzucali przyjęte zasady, dopuszczając się ludobójstwa,

korupcji i wykorzystywania słabszych. Dziś nadal zdarza się często nienawiść między ludźmi, dochodzi do walk plemiennych, panuje niezgoda w rodzinach, wyraźna jest dominacja mężczyzn wobec kobiet i dzieci. Dochodzi do brutalnej rywalizacji w zdobywaniu pracy i pieniędzy. Tak dzieje się w każdej dziedzinie: w polityce, opiece zdrowotnej, handlu itp.

Nowa ewangelizacja

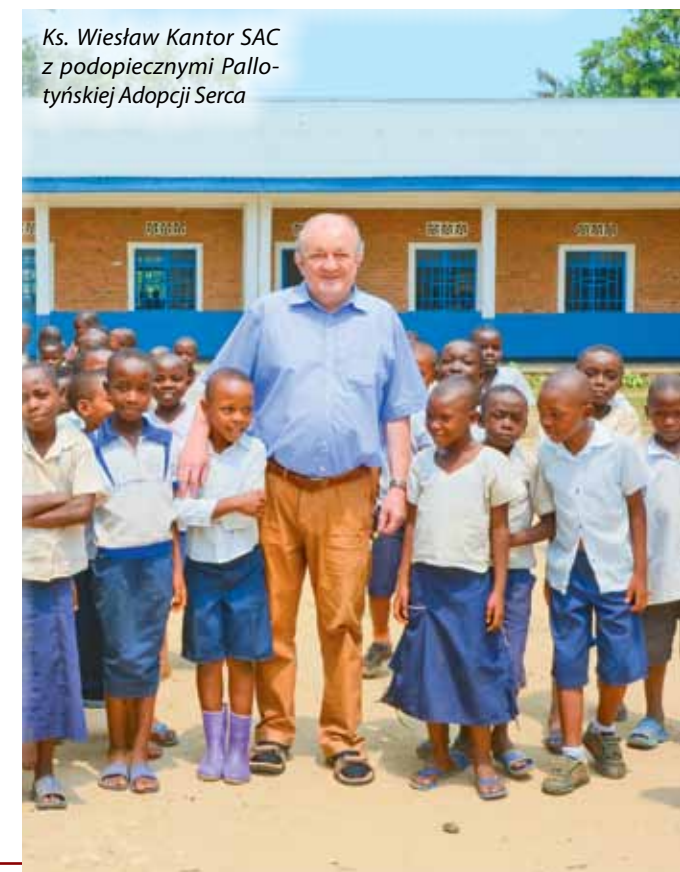
Słyszymy, że jest dzisiaj moda na nową ewangelizację w całym Kościele. Specyfiką Kościoła afrykańskiego jest ewangelizowanie wszystkich dziedzin. Jest jeszcze bardzo dużo barier, które nie pozwalają człowiekowi w Afryce żyć zasadami wiary chrześcijańskiej. Tak jest np. w rodzinie. Małżeństwa żyją często zasadami pogańskimi, mimo że zawarły związek w Kościele. Wiele par żyje bez sakramentu, ponieważ młodych mężczyzn często nie stać na zapłacenie dość dużej sumy pieniędzy rodzicom dziewczyny, a trzeba uzyskać zgodę obydwu rodzin. Ludzie w Afryce są też bardzo przywiązani do ich starych zwyczajów, które niekiedy balansują na skraju okultyzmu. Niektórzy ludzie bardziej wierzą czarownikowi niż Panu Bogu, przechowują w domach wiele magicznych przedmiotów. Widziałem, jak podczas wojny uciekinierzy zapominali zabrać jedzenie czy ubrania, ale wszyscy zabierali ze sobą przedmioty kultu pogańskiego, które w wielkim trudzie i za dużą opłatą zdobyli ich przodkowie. Można by to wyeliminować, podobnie jak poligamię, dominację mężczyzn nad kobietami i dziećmi, przez nową ewangelizację, czyli głoszenie kerygmy. Ludzie którzy deklarują nawrócenie, muszą tego wszystkiego się definitywnie pozbyć. Dają też piękne świadectwa o całkowitej przemianie. Naturalnie, że to wszystko wymaga czasu, nawet całego życia. Chodzi o powolne i mozolne wchodzenie w nową rzeczywistość. Wszystko odbywa się przez modlitwę, rekolekcje, przyjmowanie sakramentów świętych, solidną medytację nad Słowem Bożym.

Formacja laikatu

W tym względzie mamy duże doświadczenie. Uformowani świeccy mają już tyle wiedzy i autorytetu, aby mogli być zaakceptowani przez ogół. W Afryce jest potencjał w ludziach otwartych i dynamicznych. Takich ewangelizatorów wymaga strefa socjalna, szkolnictwo, służba zdrowia, a także akcje katolickie, Caritas, katechumenat. Ogólnie biorąc, trzeba pracować z różnymi grupami (rodziny, młodzież, dzieci), ponieważ od nich zależy przyszłość kraju. Trzeba, żeby do głosu dochodzili ludzie mądrzy, wykształceni oraz dążący do wyeliminowania sytuacji patologicznych. Liczne państwa w Afryce, np. Demokratyczna Republika Konga i inne, nie mają jeszcze ukształtowanych instytucji państwowych, które rzeczywiście zajmowałyby się całkowicie zrujnowanym społeczeństwem. Ludzie Kościoła, jak było też w Europie u jego początków, muszą tchnąć nowego ducha we wszystkie istniejące struktury. Tu chodzi o życie milionów, krzywdzonych przez elity, traktowanych niesprawiedliwie.

Kościół w Afryce ma jeszcze bardzo dużo pracy, aby przemienić ten świat, ale widząc zaangażowanie żyjących tu wiernych, można ufać, że pod ich wpływem wiele się zmieni.

Ks. Wiesław Kantor SAC



Ks. Wiesław Kantor SAC z podopiecznymi Pallotyńskiej Adopcji Serca



Siłą Stowarzyszenia jest życie we wspólnocie

O pallotynach w Afryce, poszukiwaniu Boga i przemianach na Czarnym Lądzie opowiada długoletni misjonarz ks. Władysław Gajur SAC.

Refleksja zawarta w tytule nawiązuje do myśli i pism św. Wincentego Pallottiego (1795-1850), założyciela Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Święty przypominał: „Przedsięwzięcie indywidualne bywa często krótkotrwałe i wątpliwe”. Afrykańskie przysłowie powiada: „Jeśli chcesz iść szybko, idź sam, jeśli chcesz iść daleko, idźmy razem”. Nasz Mistrz z Galilei wysyłał swoich uczniów po dwóch i mówił: „gdzie dwóch lub trzech jest zebranych w moje imię, tam jestem wśród nich”. Polscy pallotyni działają we wspólnocie na rwandyjskiej ziemi od 1973 r.

Przygodę misyjną w Afryce rozpocząłem w 1984 r. razem z trzema współbraćmi. Pamiętam pierwsze zetknięcie z Afryką – wylądowaliśmy w Kigali, stolicy Rwandy ok. godz. 18.00 i już zachodziło słońce. W Afryce Centralnej dzień i noc trwają po 12 godzin, a zmrok zapada błyskawicznie. Na tym dużym kontynencie, który znamy z lekcji geografii i kojarzymy z bogactwem kultur, języków, grup etnicznych, żyje ponad miliard mieszkańców w 54 kra-

jach, co stanowi jedną siódmą liczbę mieszkańców planety, jednak udział Afryki w światowej wymianie handlowej stanowi mniej niż 10 procent. Już to świadczy o jej pozycji w odniesieniu do tzw. rozwiniętego świata. Ma to związek z bolesną przeszłością kolonialną. Co prawda ustała zależność bezpośrednia, ale trwa uzależnienie pośrednie. Wielkie międzynarodowe korporacje wydobywają cenne surowce: ropę, złoto, diamenty. Handlują owocami, herbatą, kawą. Rdzenni mieszkańcy nie czerpią z tych transakcji należnych korzyści materialnych. Ich zarobki wystarczają na skromną egzystencję.

Rwanda zwana jest krajem „tysiąca wzgórz”, często „sercem” lub „perłą” Afryki. Kiedy jedni mówią: kraj tysiąca wzgórz, inni dodają: i tysiąca problemów. Zaś nastawieni optymistycznie przekonują: tysiąca rozwiązań i odpowiedzi, bo są świadomi, że niektórych odpowiedzi należy szukać na kolanach przed Bogiem, którego Rwandyjczycy nazywają Imana. W wielu męskich nazwiskach występuje to słowo, np. Harelimana – tak nazywa się pierwszy rwan-



Ks. Władysław Gajur, urodzony w 1957 r. w Godziszowie, diec. Sandomierska, do szkoły podstawowej uczęszczał w Godziszowie. Szkołę średnią ukończył w Krakowie. W 1976 r. po maturze wstąpił do nowicjatu Księżych Pallotynów w Ząbkowicach Śląskich. W 1977 rozpoczął studia w Seminarium Duchownym Księżych pallotynów w Ołtarzewie. Po święceniach kapłańskich w maju 1983 r. udał się do Belgii na naukę języka francuskiego. W 1984 r. wyjechał na misje do Afryki Centralnej. Pracował w Rwandzie, Zairze (dziś Demokratyczna Republika Kongo), Kenii i Wybrzeżu Kości Słoniowej.

dyjski pallotyn poświęcony w 1985 r. – czy inni współbracia: Dusabimana, Nsabimana, Hakolimana.

Rok 1994 był tragiczny dla Rwandy. Na skutek różnic etnicznych w ciągu trzech miesięcy z rąk ekstremistów zginęło ok. miliona osób. Skutki konfliktu są odczuwalne do dziś. Po 24 latach nadal trwa trudny proces pojednania duchowo poranionych Rwandyjczyków. Rwanda razem z Burundi i Zairem była kolonią belgijską. Po wojnie domowej Rwanda przyłączyła się do Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej łączącej Kenię, Tanzanię i Ugandę – dawne kolonie brytyjskie.

Pierwsze doświadczenia misyjne zdobywałem w parafii w Kinoni (diec. Ruhengeri), przy granicy z Ugandą. Proboszczem był ks. Marian Sobczyk a ks. Adam Pacuła i ja – wikarymi.

Po kilku latach zostałem posłany do pracy w Kongu w parafii Rugari, położonej wśród wznoszących się na ponad 4 tys. metrów n.p.m. wulkanów. Byłem odpowiedzialny przez dwa lata za postulat, pracując z ks. Wiesławem Kantorem w trudnych warunkach, bez prądu i wody pitnej. Żyliśmy tam w rytmie dnia i nocy, tak jak miejscowa ludność.

Po dwuletnich studiach w Rzymie podjąłem pracę w Nairobi w Kenii, w domu formacyjnym dla kandydatów do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, we współpracy z obecnymi tam od 1941 r. pallotynami z Irlandii.

Po pięciu latach powróciłem do pracy w Regii Świętej Rodziny obejmującej nasze misje w Rwandzie i Kongu. W 2015 r. Regia przekształcona została w Prowincję, która dynamicznie się rozwija. W 2023 r. będziemy świętować 50-lecie obecności polskich pallotynów w Afryce. Myślę, że do tego czasu będzie nas już ponad 50 pallotynów kapłanów, a razem z seminarzystami około setki. Powołań jest dużo, ale wymagają dobrej formacji. Ktoś powiedział, że powołanie jest jak wydobyty z ziemi szlachetny kamień. Lata formacji, wysiłek własny we współpracy z łaską, którą Pan Bóg daje, to jakby szlifowanie diamentu.

Kraje Afryki równikowej od Kamerunu i Wybrzeża Kości Słoniowej poprzez Kongo i Rwandę są krajami młodymi. Połowa populacji ma poniżej 15 lat. Młodzi często nie znajdują środków do



Ks. Wojciech Łazewski (z lewej), dyrektor Caritas Polska i ks. Władysław Gajur podczas otwarcia wodociągu w Rugari, 2004 r. Dzięki nowemu ujęciu, dostęp do bieżącej wody uzyskało wówczas ponad 10 tys. osób

życia i emigrują do krajów bogatszych w poszukiwaniu pracy. Imigranci, to problem nie tyle humanitarny, co polityczny, ponieważ powodem wędrowek są konflikty podtrzymywane przez siły z wewnątrz i z zewnątrz. Problem należałoby rozwiązać u korzeni. Znane chińskie przysłowie mówi: „Zamiast dawać biednemu człowiekowi rybę, daj mu wędkę”.

Trzeba jednak podkreślić, że Afryka ciągle podtrzymuje zagrożone dziś wartości, takie jak rodzina, życie, wspólnota, gościnność, solidarność. Ideologie i tendencje, które u nas dochodzą do głosu, jeszcze nie są tam tak bardzo groźne.

Gdy przybywali tu pierwsi misjonarze, wodzowie spotykanych przez nich plemion mówili: „Nie opowiadajcie nam, że Bóg istnieje, bo my o tym wiemy. Słyszeliśmy, że za „wielką wodą” Bóg objawił się, zszedł na ziemię, żył wśród ludzi. Mówcie nam, po co to zrobił. Dlaczego przyszedł?” Myślę, że nasz wysiłek i posługiwanie misyjne polega na tym, aby przybliżyć im Boga, takiego jakiego objawił nam Chrystus. Boga który nas kocha, jest naszym Ojcem, a my Jego dziećmi, a więc braćmi i siostrami. Często o tym zapominamy i zbyt skupiamy się na tym, co nas dzieli, a nie co łączy.

Pallotyni w Afryce pracują w różnych dziedzinach. Poza pracą duszpastersko-parafialną zajmują się edukacją, formacją kandydatów do kapłaństwa, jak również formacją świeckich, poprzez organizowanie rekolekcji i sesji w naszych centrach duchowości. Rozwijamy kult Jezusa Miłosiernego i kult maryjny w Kibeho, w miejscu objawień Matki Bożej. Prowadzimy apostołstwo słowa drukowanego. We współpracy Sekretariatem Misyjnym w Polsce rozwija się *Adopcja serca*. To nie tylko pomoc charytatywna, ale też cały aspekt pastoralny, docieranie do ubogich rodzin, biednych i zagubionych, do sierot, które nie miałyby innej możliwości chodzić do szkoły.

Rozpocząłem swoją refleksję z Pallottim. Zakończyć też pragnę z nim. W jego pismach znajdziemy piękną i jakże aktualną dla nas zachętę: *Szukajcie Boga wszędzie, a wszędzie Go znajdziecie. Szukajcie Boga zawsze, a zawsze Go znajdziecie.*

Na koniec chciałem pozdrowić Czytelników, współpracowników misyjnych, wolontariuszy i wszystkich, którym drogie są misje. Cieszę się, że jesteście solidarni z misjonarzami. Niech Pan błogosławi, a Najświętsza Panienna z Kibeho wyprasza potrzebne łaski. Szczęść Boże.



Niezwykłą postacią wśród pallotyńskich misjonarzy był nieżyjący już ks. Ignacy Cieślak. Zapisał się nie tylko na kartach historii misji w Rwandzie, ale także w pamięci mieszkańców rodzinnego Dobieżyńna na ziemi bukowskiej. Nigdy nie tracił nadziei i rozsiewał wokół dobro. Pozostawił niezliczoną ilość mniejszych i większych dzieł, zjednał sobie serca wielu ludzi. Pamiętaj o nim parafianie z Afryki i krajanie z Wielkopolski, wskazując go młodym jako wzór do naśladowania. Za liczne zasługi został wyróżniony medalem „Pro Ecclesia et Pontifice” przez Jana Pawła II, otrzymał też tytuł Honorowego Obywatela miasta Buk. Warto przytoczyć kilka faktów z życia tego wyjątkowego i skromnego misjonarza.

Dzieciństwo i młodość

Ojciec Ignacy Cieślak urodził się 8 czerwca 1916 r. w Dobieżyńnie. Po ukończeniu szkoły powszechnej wstąpił do Collegium Marianum w Wadowicach na Kopcu.

Lata studiów Ignacego przypadają na trudny okres okupacji. W 1940 został przypadkowo aresztowany przez Niemców w Wadowicach i przez kilka miesięcy przebywał w więzieniu na Montelupich w Krakowie. Uderzony przez gestapowca, utracił słuch w lewym uchu. Kiedy Niemcy wywieźli go w grupie więźniów na rozstrzelanie do lasu, zdecydował się na ucieczkę.

Święcenia kapłańskie otrzymał 2 maja 1943 z rąk abpa krakowskiego księcia Adama Sapiehy.

Pozostał w sercach Rwandyjczyków i Polaków

Prace w Polsce

Po wojnie skierowany został do odbudowy domu w Sucharach. Uczestniczył w pracach przy tworzeniu drukarni pallotyńskiej w Ołtarzewie i Poznaniu. W następnych latach budował placówki pallotyńskie w Częstochowie i Zakopanem, a także odrestaurowywał kościoły i pobernardyński klasztor w Kielcach na Karczówce. Ks. Ignacy nie miał wykształcenia budowlanego, ale miał wielkie zdolności organizacyjne i rzemieślnicze. Znał się na ciesielstwie, murarstwie, elektronice. Posiadał także zdolności radiestezyjne. Był bardzo skromnym i pracowitym człowiekiem.

Działalność na misjach

Pracy misyjnej poświęcił 27 lat życia, a zgłosił się do niej w 1974 r., gdy miał już lat 60. W Rwandzie pracował w duszpasterstwie niemalże we wszystkich pallotyńskich parafiach. Zwany był „złotą rączką”. Budował kościoły, domy, pomieszczenia gospodarcze, sale katechetyczne, szkoły, sierocińce. Zyskał szacunek i uznanie miejscowej ludności. W okresie wojny domowej w 1994 na krótko opuścił misję, a gdy powrócił, rozpoczynał wszystko na nowo. Nie tracił nadziei i powtarzał: „Musimy śpiewać trzy razy *Te Deum* – pierwsze, że mogliśmy pocierpieć, drugie – że Bóg bogatych rozpuścił z niczym, trzecie – że Bóg zachował nas przy życiu, żebyśmy czynili dobrze”.

W 1993 r. papież Jan Paweł II uhonorował go medalem *Pro Ecclesia et Pontifice* (Za zasługi dla Kościoła i Papieża). Abp Andrzej Perraudin, z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa o. Ignacego, powiedział, że jest on nie tylko budowniczym kościołów z cegły i kamienia, ale swoim świadectwem kapłańskim buduje Kościół żywy w Rwandzie.

Odszedł do Pana 28 grudnia 2002 r. w Kigali na Gikondo i tam spoczął na cmentarzu pallotyńskim.



Pamięć potomnych

12 stycznia 2003 r. odbyły się uroczystości pogrzebowe w Buku, w rodzinnej parafii misjonarza, w obecności rodziny, najbliższych, przyjaciół, przedstawicieli miasta i parafian. Ojciec Cieślak zawsze podkreślał swoją polskość i związek z ziemią bukowską. W 1996 r. otrzymał tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Buk”.

W 2004 nadano jego imię Szkole Podstawowej w Dobieżyńnie. Cała społeczność szkolna jest świadoma wielkości jego osoby. Promieniował on bowiem osobistym poświęceniem i bezinteresowną pomocą innym oraz powołaniem misyjnym.

Oprac. Barbara Sawicka



Przywracać nadzieję afrykańskim dzieciom

Refleksja Jubilata ks. Romana Rusinka SAC, duchowego opiekuna Pallotyńskiej Adopcji Serca

Jubileusz skłania do refleksji, podsumowań, pytań o treść i jakość minionego czasu. Ćwierćwiecze mojej posługi kapłańskiej mógłbym zawrzeć w jednym zdaniu: **odkrywanie ikony Chrystusa cierpiącego w osieroczonych i najbardziej potrzebujących dzieciach afrykańskich.**

Warto uświadomić sobie, że na świecie umiera co roku ok. 12 mln dzieci. To liczba przerażająca, zmuszająca do rachunku sumienia.

W pierwszych latach pracy w Rwandzie zastałem ok. 200 tys. dzieci osieroczonych w wyniku ludobójstwa w roku 1994. Walka o uratowanie przynajmniej niektórych z nich stała się dla mnie nadrzędnym celem. W takich chwilach ze szczególną mocą wybrzmiewały słowa Zbawiciela: „Cokolwiek uczyniliście dla tych najmniejszych moich braci, mnieście uczynili”.

Mój srebrny jubileusz święceń kapłańskich wpisuje się w jubileusz 200-lecia kapłaństwa św. Wincentego Pallottiego, który pozostawił nam, synom duchowym, motto: „*Caritas Christi urget nos*” („Miłość Chrystusa przynagla nas”). Postać naszego Założyciela zawsze pozostawała dla mnie niedościgłym wzorem wrażliwości i umiłowania biednych. On nie zawahał się oddać swój płaszcz trzęsącemu się z zimna żebrakowi, chociaż przypłacił to życiem. Miałem na ziemi rwandyjskiej wiele okazji, aby kierować się naukami

Założyciela, podążać jego śladem. Niesienie pomocy sprawiło mi nieopisaną wewnętrzną radość i duchową satysfakcję.

Obecna sytuacja mieszkańców Czarnego Łądu wciąż jest bardzo trudna. W wojnach i konfliktach plemiennych, religijnych nadal ofiarą padają niewinne dzieci. Takie problemy, jak niedożywienie, brak dostępu do wody pitnej, niewystarczająca edukacja, zmuszanie do ciężkiej pracy – to ich codzienność. Z perspektywy minionego czasu widzę, że Bóg nigdy nie zapomina o boleśnie doświadczonych przez los, posyłając im wrażliwych ludzi, gotowych przyjść z pomocą. Do tego grona muszę zaliczyć w pierwszej kolejności osoby zaangażowane w projekt Adopcji Serca. Jestem bardzo wdzięczny Bogu, że w mojej posłudze kapłańskiej i misyjnej mogłem współpracować m.in. z panem Wojciechem Ziębą, szefem ruchu MAITRI, moimi współbraćmi ks. Stanisławem Filipkiem, ks. Zbigniewem Pawłowskim, ks. Tadeuszem Małachwiejczykiem, ks. Józefem Baranem. Za sprawą Bożą ten projekt zapalił płomień miłości w tysiącach serc, które połączyły się w dziele niesienia pomocy duchowej i materialnej najbardziej potrzebującym dzieciom w pięciu krajach Afryki i dwóch krajach Ameryki Łacińskiej.

Niezapomniane i najpiękniejsze chwile w mojej posłudze kapłańskiej

wiążą się ze spotkaniami, które były pięknym ukoronowaniem dobra okazywanego przez rodziców adopcyjnych. Zawsze będę pamiętał i z wdzięczności w oczach rwandyjskich dzieci i naszą radość, że z każdym rokiem są mądrzejsze, piękniejsze, radośniejsze.

Wielokrotnie słyszałem, ile radości sprawiają listy od adoptowanych na odległość dzieci. Dla tych, którzy mieli szczęście i łaskę uczestniczyć w osobistych spotkaniach ze swoimi podopiecznymi na ziemi afrykańskiej, były to najpiękniejsze chwile w życiu. Wiele tego typu świadectw znalazło się na łamach naszego czasopisma „Posyłam Was” czy też w mojej książce zatytułowanej „Przywrócić nadzieję. Adopcja Serca”.

Nie mogę też pominąć reakcji dzieci i młodzieży podczas spotkań misyjnych w szkołach. Gdy mówiłem o sytuacji ich rówieśników w krajach afrykańskich, pokazywałem np. buty zrobione z opon, piłki z bananowca czy deski z liniami zastępujące zeszyty, nawet najbardziej rozbrykani i niesforni uczniowie milkli. Kiedy opowiadałem im, jak mali Rwandyjczycy pragną najeść się choć raz do syta, jak marzą o tym, aby ktoś ich utulił do snu – mieli łzy w oczach. Warto rozmawiać o tym z naszymi dziećmi, aby umiały docenić wszystko, co mają i aby nauczyły się wdzięczności. Nie zapomnę też pewnego spotkania na Podhalu, na stacji benzynowej. Gdy pan, stojący przede mną w kolejce do kasy, wyciągnął portfel, zauważyłem w nim zdjęcie afrykańskiego dziecka. Podczas krótkiej rozmowy, która zakończyła się obopólnym wzruszeniem, dowiedziałem się, że jest to właśnie dziecko zaadaptowane z naszej parafii w Kinoni za pośrednictwem Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego.

Spoglądając wstecz stwierdzam, że warto było narodzić się, zostać kapłanem, pallotyńskim misjonarzem – choćby po to, aby uratować życie jednemu z pokrzywdzonych afrykańskich dzieci. Zobaczyć uśmiech, przywrócić nadzieję. Za to wszystko Bogu i wszystkim wspaniałym ludziom, którzy stanęli na mojej drodze, niech będą wielkie dzięki.

Z WATYKANU

Synod poświęcony młodzieży

W dniach 3-28 października 2018 r. odbędzie się w Rzymie XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, obradujące wokół tematu „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”. Reprezentantami Konferencji Episkopatu Polski na Synodzie będą: abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Grzegorz Ryś, metropolita łódzki i przewodniczący Zespołu KEP ds. Nowej Ewangelizacji, bp Marek Solarczyk, biskup pomocniczy warszawsko-praski i przewodniczący Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży.

Temat Synodu wyraża troskę duszpasterską Kościoła o młodych ludzi. Stanowi on kontynuację dwóch ostatnich Synodów Biskupów poświęconych rodzinie, a także posynodalnej adhortacji apostolskiej Ojca Świętego „Amoris laetitia”. Chodzi o to, by towarzyszyć młodym w ich egzystencjalnej drodze do dojrzałości, aby poprzez proces rozeznania mogli odkryć swój projekt życiowy i realizować go z radością, otwierając się na spotkanie z Bogiem i ludźmi oraz aktywnie uczestnicząc w budowaniu Kościoła i społeczeństwa.

KOŚCIÓŁ W POLSCE

Warszawa: Rozpoczęcie roku w Centrum Formacji Misyjnej

5 września 2018 r. w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie uroczystą Eucharystią pod przewodnictwem bpa Jerzego Mazura, przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Misji, rozpoczęto nowy rok formacyjny. „Misyjne aspekty w nauczaniu papieża Franciszka” to temat wykładu inauguracyjnego wygłoszonego przez o. dra Tomasza Szyszkę SVD.

W tym roku do wyjazdu na misje przygotowuje się jedenaście osób. „Jest to najmniejsza liczba osób w historii Centrum Formacji Misyjnej” – powiedział dyrektor CFM ks. Jan Fekko. Wśród zgłoszonych jest 4 księża diecezjalnych, ksiądz zakonny, brat zakonny, 4 siostry zakonne i osoba świecka. Wyjadą oni do takich krajów, jak Boliwia, Kuba, Peru, Jamajka, Afryka Południowa, Kamerun i Kazachstan.



Drugi ogólnopolski Dzień Adopcji Serca

5 września, we wspomnienie liturgicznie św. Matki Teresy z Kalkuty, po raz drugi z inicjatywy Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MATRI, w Kościele katolickim obchodzono był Dzień Adopcji Serca. W różnych miastach Polski, ale także w Czechach, na Słowacji i w krajach misyjnych odbyły się spotkania osób zaangażowanych w ten program. Przedstawiciele Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego: ks. Roman Rusinek SAC, ks. Zbigniew Pawłowski SAC i Agata Kochanowska, wzięli udział w spotkaniu zorganizowanym przez Sekretariat Misyjny Jeevodaya, który świętował 25-lecie Adopcji Serca dla podopiecznych z Indii. Punktem kulminacyjnym była uroczysta Msza Święta, a po niej wzajemna wymiana doświadczeń ośrodków



prowadzących Adopcję. Świętowanie zakończyło się hinduskim poczęstunkiem.

PALLOTYŃSKI SEKRETARIAT MISYJNY: Odwiedziny Prefekta Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów

Przebywający na urlopie w Polsce kard. Fernando Filoni, Prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów wraz z ks. abp. Tadeuszem Wojdą i ks. Prowincjałem Zenonem Hanasem 21 lipca br. odwiedzili Pallotyński Sekretariat Misyjny. Goście spotkali się z przebywającymi na urlopiach misjonarzami oraz pallotynami ze Wspólnoty w Ząbkach. Spotkanie zbiegło się z pożegnaniem misjonarzy: ks. Przemysława Brodowskiego udającego się do Kolumbii

i ks. Dawida Dziejczaka wyjeżdżającego do Wenezueli. Ks. Kardynał życzył im wytrwania w pracy misyjnej, zapewniając o swoim wsparciu duchowym.

Nowe misje w Kazachstanie

W dniach 23-28 lipca br. sekretarz ds. misji, ks. Grzegorz Młodawski SAC wraz z przełożonym Prowincji Chrystusa Króla, ks. Zenonem Hanasem SAC i ks. Wiesławem Pęskim udali się z wizytą do Kazachstanu. Spotkanie z bp. Adelio Dell' Oro i abp. Tomaszem Petą zaowocowało decyzją o podjęciu przez pallotyńców misji w Kazachstanie. W czasie wizyty kapłani odwiedzili sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Oziornoje oraz modlili się przy relikwiach bł. Władysława Bukowińskiego, zwanego Apostołem Kazachstanu.



ZE ŚWIATA MISJI

Barbados : 10-lecie misji

Pallotyńskie misje na Barbados mają już 10 lat. Obecnie posługuje



tam trzech członków Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Jednym z miejsc ich posługiwania jest Narodowe Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Swoją wdzięczność za obecność pallotyńskich misjonarzy na Barbadosie wyrazili m.in. abp Fortunatus Nwachukwu, nuncjusz apostolski na Karaiby, arcybiskup metropolita Port of Spain – Jason Gordon oraz mieszkańcy Bridgetown.

DELEGATURA ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ Kolumbia: Jubileusz 50-lecia parafii w Bello

19 września 2018 r. obchodziliśmy jubileusz 50-lecia parafii Objawienia Pańskiego w Bello. Przygotowania do Jubileuszu rozpoczęliśmy już 16 września od adoracji Najświętszego Sakramentu i Mszy św. sprawowanej w intencji zmarłych kapłanów posługujących w naszym kościele na przestrzeni 50 lat i zmarłych parafian. Przewodniczył pierwszy pallotyński proboszcz, który przybył tu w 2000 r., ks. Adam Gąsior SAC, a towarzyszyli mu następcy: ks. Adam Kraszewski SAC i ks. Andrzej Kazimierz Zieliński SAC.



W kolejnym dniu, który upłynął pod znakiem Miłosierdzia Bożego, najpierw sprawowano Mszę św. w intencji chorych, a po adoracji Mszę św. Señor de la Misericordia odprawiono w intencjach wszystkich kapłanów żyjących i posługujących w historii świątyni.

18 września modlitwą obejmowaliśmy wszystkich dobroczyńców, dobrodziejów, współpracowników, członków grup parafialnych. W programie był również bankiet i wspomnienia parafian. 19 września uroczystą Mszą św. zakończyliśmy obchody, dziękując Bogu za 50-lecie historii naszej parafii.

Warto zaznaczyć, że w ostatnich tygodniach przed jubileuszem został odmalowany cały kościół po stronie zewnętrznej. Bardzo ważnym elementem była wymiana tabernakulum. Od 2000 roku, czyli od początku pobytu naszej pallotyńskiej wspólnoty w tej parafii ważnym elementem jest kult Bożego Miłosierdzia. W związku z tym również istotnym i zauważonym przez naszych parafian akcentem jubileuszu było wzbogacenie naszej świątyni w figurę świętej siostry Faustyny Kowalskiej. [ks. D. Kaczmarek SAC]

Więcej bieżących informacji misyjnych na naszej stronie internetowej:
www.sekretariat-misyjny.pl lub
www.facebook.com/sekretariat.misyjny
ZAPRASZAMY

Pallotyni dla Niepodległej

100-lecie odzyskania niepodległości 1918-2018

Budować, a nie burzyć, przebaczać, a nie unicestwiać! Tymi zasadami św. Wincentego Pallottiego, założyciela Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, kierowało się w Polsce wielu jego duchowych synów. Niepokojne czasy, w których stowarzyszenie księży i braci pallotynów zakorzeniło się na polskiej ziemi sprzyjały takim postawom, a nierzadko ich wymagały. Ks. Alojzy Majewski wstąpił do pallotynów w 1901 r. Po kilku latach pracy misyjnej powrócił do ojczyzny rozdzielanej przez zaborców. Trzeba było rozbudzać wśród Polaków miłość do ojczyzny i uczyć ich troski o nią. Pierwsze pismo założone przez pallotynów na ziemiach polskich, „Królowa Apostołów” rozbudzało postawy patriotyczne. Szczególnym okresem była II wojna światowa. Ks. Józef Stanek w czasie Powstania Warszawskiego skierowany do pracy jako duszpasterz w Zgrupowaniu Armii Krajowej, „Kryśka” odwiedzał szpitale polowe, niósł pomoc duchową umierającym, ratował rannych, wielu uratował od śmierci. Nie skorzystał z możliwości uratowania swojego życia i odmówił przeprawy pontonem na drugi brzeg Wisły. Chciał zostać z żołnierzami na lewym brzegu. Był dla nich wsparciem do ostatnich chwil życia. Aż dostał się w ręce hitlerowców. Na oczach wielu został powieszony, w sutannie i boso. Jednak jeszcze chwilę przed śmiercią błogosławił prowadzonych obok więźniów.

Ks. Józef Jankowski w czasie wojny Kz ofiarnością chronił ludzi w murach Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie. Opatrywał ciężko

rannych, spowiadał, dodawał otuchy. Kiedy w seminarium zorganizowano szpital wojenny, troszczył się o wyżywienie i ogrzewanie domu, narażając swoje życie. W 1941 r. został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Bity i torturowany nie przeżył tam nawet roku.

Po wojnie, w czasach pokoju, ale sztywno okratowanych socjalistycznym reżimem, księża pallotyni nadal troszczyli się o niepodległość Polaków, także tę wewnętrzną. Ks. Józef Sadzik w Paryżu założył Centre du Dialogue, w którym była upowszechniana literatura, zakazana w komunistycznej PRL. Zjednywał ludzi różnych horyzontów, jednoczył polską emigrację, inspirował artystów i intelektualistów do niezależnego myślenia, otwierał na dialog. Czesław Miłosz, Krzysztof Zanussi, Julia Hartwig to tylko nieliczni spośród stałych bywalców pallotyńskiego ośrodka w stolicy Francji. Organizowane przez niego spotkania na stałe wpisały się w historię polskiej myśli.

Ks. Feliks Folejewski w okresie stanu wojennego kolportował wydawnictwa podziemne, współorganizował uroczystości patriotyczne. Po tragicznej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki opiekował się duszpasterstwem ludzi pracy archidiecezji warszawskiej. Pełnił

obowiązki duszpasterskie przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Organizował spotkania „Środowisk Pracy” na Jasnej Górze. Był oparciem dla ludzi, którzy walczyli z komunistycznym reżimem.

W tym roku pallotyni są zaangażowani we współorganizację Rejsu Niepodległości, który odbywa się by upamiętnić 100 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Tysiąc młodych ludzi na pokładzie Daru Młodzieży płynie dookoła świata, by promować ojczyznę. Kulminacyjnym punktem Rejsu będą Światowe Dni Młodzieży w Panamie. Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl jest współorganizatorem przedsięwzięcia i stara się, by polska młodzież, ciesząc się niepodległością własnej ojczyzny, okazywała solidarność z ubogimi w krajach, w których cumuje statek. Fundacja pragnie pokryć koszty wyjazdu do Panamy kilku osobom z krajów Afryki i Azji. Na pokładzie statku posługują na zmianę pallotyńscy duszpasterze. Wspierają patriotyczne postawy polskiej młodzieży, służą przykładem, jak mądrze korzystać z wolności i jak cieszyć się niepodległością z chrześcijańskimi wartościami w tle – *Ad Infinitam Dei Gloriam* – na nieskończoną Chwałę Bożą.

Br. Adam Fulek SAC

Czas duchowej odnowy



Jest mi bardzo miło, że mogę podzielić się kilkoma refleksjami po pallotyńskich rekolekcjach. W moim kalendarzu to już stała pozycja: trzeci tydzień kwietnia każdego roku, od czwartku do niedzieli. Spokojny czas wypełniony modlitwą i wyjaśnianiem zasad wiary katolickiej. Od kilku lat rekolekcjonistą dla naszej grupy jest ks. Jerzy Gugala, kapłan, który bez ogródek tłumaczy sprawy życia duchowego jasnym, barwnym językiem, na przykładach z wieloletniej posługi kapłańskiej.

Okazuje się, że chociaż jesteśmy w Kościele od dziesiątków lat, wciąż stawiamy pytania, na które otrzymujemy wyraźne, chociaż twarde odpowiedzi. Wzrasta świadomość. Wzrasta potrzeba spowiedzi i chęć poprawy życia, tam, gdzie można coś zmienić na lepsze. Zażyłość wśród uczestników można podsumować jednym słowem: przyjaciele. Dlatego też śmiało pytano o najróżniejsze sprawy. Na ostatnich rekolekcjach poruszone były między innymi następujące tematy: *Jak rozumieć wskazówki podane przez Pana Jezusa Siostrze Faustynie dotyczące Godziny Miłosierdzia, Niedzieli Miłosierdzia? Na czym polega praktyka pierwszych sobót miesiąca? „Modne” życie par pod jednym dachem bez ślubu – grzech cudzy. Pokropek – co to takiego? Wizje czyścica – przykłady z życia. Matka Boża Różańcowa – skąd ta nazwa? Dlaczego Jezus przyszedł na świat? Życie*

św. Józefa. Odpowiedzi, których w przystępny sposób udzielał ks. Jerzy, nie były banalne ani proste.

Mieszkaliśmy w nieskazitelnie czystych pokojach z łazienkami, jadaliśmy trzy razy dziennie smaczne posiłki przygotowane przez Siostry Matki Bożej Miłosierdzia. Był czas na osobistą i wspólnotową modlitwę. Czuwanie nocne sobotnio – niedzielne na Jasnej Górze u stóp obrazu było spotkaniem nie tylko z Bożą Matką, lecz również z pallotyńskimi misjonarzami, którzy w tym dniu mają swoje czuwanie. Spotkania te przybliżają sprawy misji, budzą świadomość i chęć osobistej pomocy. Wzruszyłam się, kiedy zobaczyłam pięćdziesięciu młodych wolontariuszy, którzy święcili swoje krzyże misyjne i otrzymali zadanie posługi na Syberii. Widziałam ich rozmodlone, łzami nadbiegłe oczy, wpatrujące się w oblicze Czarnej Madonny. Twarze zawierzenia.

Niedziela, godz. 13.00 po obiedzie to czas na pożegnania, uściski, wymianę numerów telefonu. Idziemy jeszcze na chwilę przed obraz Matki, na ostatnie prośby i podziękowania. Jak Pan Bóg pozwoli, spotkamy się za rok.

Zapraszamy wszystkich, którzy czytają tę wiadomość. Modlitwy i wyciszenia nigdy nie jest za dużo w naszym zabieganym świecie. Warto zaplanować udział w rekolekcjach. Jestem przekonana, że każdy, kto tutaj przyjedzie, będzie chciał powrócić.

Kończąc, serdecznie pozdrawiam wszystkich. Szczęść Boże.

Maria Paletko





Pallotyńska pomoc dla dzieci w Afryce: liczby i fakty



Słowo „serce” oznacza nie tylko centralny narząd człowieka, ale też: solidarność, odwagę, nadzieję...

Pallotyńska Adopcja Serca obejmuje pomocą przede wszystkim dzieci z kontynentu afrykańskiego. Pochodzą z różnych krajów, lecz wszystkie cechuje skrajne ubóstwo, a co za tym idzie – brak dostępu do nauki.

Wszystko zaczęło się od maleńkiej, ale jakże dotkniętej przez los, **Rwandy** – kraju w sercu kontynentu. Dzisiaj opieką jest tam objętych **1400 dzieci**. Mieszkają w różnych placówkach rozrzuconych po całym kraju (który wielkością jest zbliżony do naszego województwa mazowieckiego). Znajdują się pod opieką pallotynów bądź siostr pallotynek albo innych zgromadzeń współpracujących ze zgromadzeniem pallotynów.

Tuż za zachodnią granicą Rwandy znajduje się olbrzymia **Demokratyczna Republika Konga**, gdzie pomagamy **650 małym mieszkańcom**. Sytuacja polityczna jest tam wciąż mało stabilna. Wiedzą o tym doskonale Rodzice dzieci z Konga, które często powtarzają w swoich listach, że zdarzają się napady, gwałty, kradzieże, a nawet morderstwa. Kraj stoi przed zagrożeniem wojną domową. Posunę się nawet do stwierdzenia, że w niektórych regionach ta wojna nigdy nie ustała – niestety również w tej części Konga, gdzie posługują księża pallotyni.

Kolejnym krajem jest **Kamerun**, w którym **650 dzieci** dzięki wsparciu Dobrodziejów z Polski może w miarę godnie żyć. Nasze dzieci mieszkają na terenie trzech wielkich ośrodków. W dwóch, w diecezji Bafoussam i w diecezji Doume, pozostają pod opieką siostr pallotynek. Siostry prowadzą tam szkoły i przedszkola na prawdziwie europejskim poziomie. Diecezja Maroua – Mokolo, gdzie znajduje się trzeci ośrodek,

jest najbardziej wysunięta na północ kraju, ale i niestety dodatkowo jeszcze nękana przez bojówki Boko – Haram, które na wielką skalę działają w sąsiedniej Nigerii. Dzieci chodzą do bardzo dobrych jak na tamte warunki szkół ponadpodstawowych.

Niestety również w całym Kamerunie sytuacja jest mało stabilna. Kraj jest rozdarty między anglo – i frankofońskich zwolenników. Dochodzi do podpań, aresztowań, tortur. Jest coraz więcej cywilnych uchodźców. Brak wsparcia społeczności międzynarodowej prowadzi do ogromnego kryzysu.

Wybrzeże Kości Słoniowej jest obecnie krajem w miarę stabilnym, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Pod opieką Adopcji Serca pozostaje tam obecnie **740 dzieci**, skupionych w dwóch wielkich ośrodkach: Yapougou i Grand Bereby. Niestety ta druga placówka działa tylko do końca roku 2018, o czym informowaliśmy zainteresowanych Rodziców w oddzielnym piśmie.

Niesiemy pomoc także **kilkunastu podopiecznym w Zambii**. Tam dzieci na początku tego roku przeżyły trudne chwile, ponieważ region, gdzie mieszkają, został dotknięty epidemią cholery. Zdarzały się przypadki śmiertelne. Doszło nawet do tego, że przez kilka tygodni kościół parafialny był zamknięty, a Msze święte niedzielne odwołano. Wiele rodzin, w tym także rodziny niektórych naszych dzieci, przeniosło się z tego regionu.

Niektórzy porównują kontur tego kontynentu do kształtu serca. Pallotyńska Adopcja Serca nadaje owej pięknej metaforze realny wymiar.

Agata Kochanowska



ILOŚĆ DZIECI OTRZYMUJĄCYCH POMOC W KRAJACH AFRYKI

	KAMERUN	650
	RWANDA	1400
	DKR	650
	ZAMBIA	14
	WKS	740



Już 10 lat minęło...

Już 10 lat minęło odkąd Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl zaczęła wędrować misyjnymi szlakami. Przez ten okres udało jej się zająć miejsce wśród najbardziej dynamicznych organizacji pozarządowych w Polsce.

W czerwcu Fundacja gościła w Brukseli na Europejskich Dniach Rozwoju. Tam, na forum międzynarodowym prezentowała swój sklep charytatywny z kawiarnią AMAKURU jako skuteczny sposób na poprawę losu kobiet w krajach afrykańskich. Dzięki temu, że udaje jej się importować kawę, herbatę i rękodzieło z krajów afrykańskich, przede wszystkim z Rwandy, kobiety mają pracę, mogą posyłać dwoje dzieci do szkoły i korzystać z ubezpieczenia zdrowotnego. W Rwandzie kawa jest uprawiana w tzw. kooperatywach. Jednym z nich jest kooperatywa 19 kobiet, które są odpowiedzialne za swój kawałek plantacji. Razem zbierają kawę, ręcznie selekcionują najlepsze ziarna i przygotowują je na eksport. Światowi konesery kawy bardzo ją sobie cenią, gdyż ufają dokładności i poczuciu estetyki kobiet. W końcu, w pierwotnych wspólnotach to one zajmowały się zbieraniem ziół i kwiatów i wykształciły zdolność odróżniania najbardziej dorodnych owoców.



W Polsce, Fundacja prezentowała swoje stoisko na Targach SACROEXPO w Kielcach.

W tym roku ponad 500 gości odwiedziło tę ekspozycję. Podczas wystawy, goście targów mieli możliwość zapoznania się ofertą firm z: Polski, Stanów Zjednoczonych, Słowenii, Ukrainy, Węgier, Włoch, Hiszpanii, Rosji, Niemiec, Macedonii i Portugalii. W bogatej ofercie produktów dedykowanych kościołom, mieli oni możliwość zapoznania się z trendami sztuki sakralnej i dewocjonalistów, nowymi technologiami w budownictwie sakralnym oraz w dziedzinie konserwatorskiej. Na stoiskach pojawiły się szaty i naczynia liturgiczne, a także pełen wachlarz wydawnictw religijnych. Nie zabrakło obrazów i ikon, a także mniej spektakularnych, a bliższych sercu różańców, wykonanych m.in. z pereł i malachitu. Fundacja Salvatti.pl prezentowała dewocjonalia ręcznie wykonane przez artystów afrykańskich oraz wysokogatunkową kawę i herbatę, godną stołu najwyższych dostojników kościelnych. Na przełomie roku zagości w Teatrze Wielkim na Wielkiej Gali Biznesu Biznes Center Club, by zaszcześcić misyjnego ducha w ludziach biznesu.

Te nowe pola promocji misji przynoszą konkretne owoce m.in. w postaci wolontariuszy misyjnych, którzy co roku coraz liczniej zgłaszają się na kurs przygotowawczy, by potem wyjechać do Afryki, Ameryki Południowej czy Azji.

Monika Mostowska

Zapraszamy do śledzenia naszej działalności na:
www.salvatti.pl

Zgłoszenia na kurs wolontariuszy:
wolontariat@salvatti.pl

Targi SACROEXPO 2019:
www.sacroexpo.pl



PALLOTYŃSKA FUNDACJA MISYJNA SALVATTI.PL
ul. Wilcza 8, 05-091 Ząbki, tel. 22 771 51 65; 735 033 039
e-mail: salvatti@salvatti.pl, www.salvatti.pl

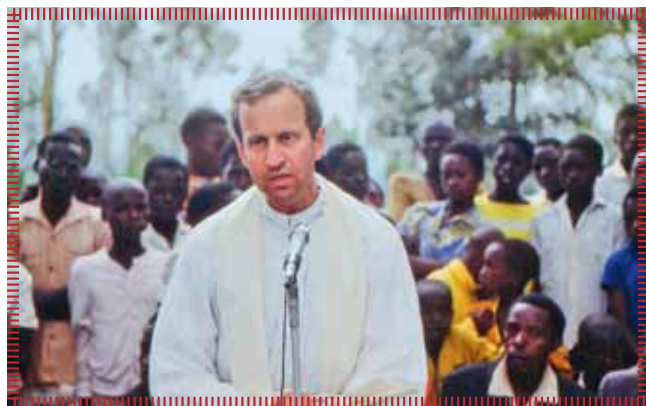
Wierni swojej misji do końca

Widząc zmarłych lub myśląc o nich, chciałbym się stać życiem, by wskazać ich po to, aby dokonywali dla chwały Bożej owych wielkich rzeczy, jakie by czynili, gdyby rzeczywiście powstał do nowego życia.

Św. Wincenty Pallotti

KSIĄDZ STANISŁAW MARIAN NIEWIAROWSKI SAC (1932 – 2012)

krypt. i pseud.: Didim, K.M., K. M., X. N. S., X.N.S.,
misjonarz w Rwandzie, pracownik Sekretariatu
ds. Miłosierdzia Bożego, rekolekjonista



Urodził się 9 VII 1932 w Siekierkach, w diecezji pińskiej. Wieczną profesję złożył w Ołtarzewie. Tam też odbył stu-

dia filozoficzne i teologiczne i przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Zygmunta Choromańskiego.

Od 1959 przebywał w Gdańsku, a następnie w Częstochowie. W latach 1961-68 studiował na Wydziale Teologicznym KUL i uzyskał stopień magistra oraz licencjata historii Kościoła. Pracował w Ząbkowicach Śląskich, był wikariuszem w parafii Szczytno i duszpasterzem w Ożarowie Mazowieckim.

Ksiądz Stanisław dołączył 20 VII 1973 do pierwszej grupy misyjnej pallotynów w Rwandzie. Pracował w parafii Mugombwa, a po powrocie z misji – w Hodyszewie, Kielcach, Wadowicach, Przedborowej i w Częstochowie. Przynależał do Sekretariatu Miłosierdzia Bożego i prowadził rekolekcje. Od 2002 przebywał w Bielsku-Białej.

Zmarł 22 XII 2012 w Hospicjum św. Jana Ewangelisty w Szczecinie, gdzie odbyły się też uroczystości pogrzebowe.

Ksiądz Stanisław był apostołem i szafarzem Bożego Miłosierdzia. Po Bogu najdroższa była mu Ojczyzna. Pozostały po nim też artykuły, które publikował w „Naszym Prądzie”, „Ołtarzewianach”, „Naszej Rodzinie” i „Biuletynie Miłosierdzia Bożego”.

BRAT MICHAŁ FRANCISZEK BOROWSKI SAC (1964 – 2009)

misjonarz w Rwandzie i na Wybrzeżu Kości Słoniowej

Urodził się 12 III 1964 w Gdyni. Od wczesnych lat był blisko związany ze służbą liturgiczną ołtarza, jako ministrant i lektor w parafii pw. Gwiazdy Morza, a później nowo powstałej – św. Bernarda w Sopocie. W 1984 wstąpił do Stowarzyszenia, konsekrację wieczną złożył w 1991. W 1986 rozpoczął pracę w drukarni Pallottinum w Poznaniu. Rok później zgłosił się na misje z pragnieniem kontynuowania apostołstwa słowa drukowanego w krajach misyjnych.

Od momentu przybycia do Rwandy w 1992 stał się członkiem Regii Świętej Rodziny i był w niej do 1996, kiedy ze względów zdrowotnych przyjechał do Polski, gdzie początkowo podjął pracę w Pallotyńskim Sekretariacie Misyjnym w Ząbkach, a następnie w Zarządzie Prowincjalnym w Warszawie. Powtórnie udał się na misje w 1998. Pobyt na Wybrzeżu Kości Słoniowej w Yopougon trwał jednak krótko, gdyż trudne warunki klimatyczne nasiliły jego kłopoty zdrowotne. Po powrocie pracował w Sekretariacie Misyjnym w Ząbkach, w Konstancinie i ponownie w Ząbkach, z którymi związał się do ostatnich dni życia. W 2001 został członkiem prowincjalnej Komisji ds. Pośrednictwa i Arbitrażu. Jako przedstawiciel Prowincji Chrystusa Kró-

la uczestniczył w XIX Zebraniu Generalnym w 2004 w Rzymie.

W 2008 ujawniła się choroba nowotworowa. Brat Borowski posługiwał przy pielgrzymkach pieszych do Wilna i Częstochowy. W 2009 nie mógł już wybrać się na wędrówkę, a 10 września tego roku wyruszył w ostatnią pielgrzymkę – do domu Ojca.

Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył abp Henryk Hoser, bp warszawsko-praski. Sprawowało ją ponad 80 kapłanów. Brat Michał żył po chrześcijańsku i pallotyńsku, o czym świadczą choćby słowa wypowiedziane w szpitalu: „Kocham misje i wszystko dla nich poświęcam”.



NIECH BÓG OBDARZY ICH ŻYCIEM WIECZNYM!

Oprac. br. Adam Fułek SAC

Afryka – czy dzika?

Tak śpiewaliśmy w seminarium w Ołtarzewie, żegnając pierwszych misjonarzy wyjeżdżających w 1973 r. do Rwandy. Stereotypowy obraz misji długo oparty był na wyobrażeniu, że misjonarz jedzie tam, by nawracać dzikich ludzi. W świadomości niektórych ludzi do dziś pokutuje przekonanie o niższości kultury afrykańskiej. Chyba już czas, aby otworzyć serca i umysł na prawdę dostępną dziś w zasięgu ręki i zrehabilitować naszych czarnych braci.

Czy Afryka ma coś nowatorskiego do zaoferowania, co mogłoby zafascynować, lub wręcz ocalić naszą cywilizację?

Żyjemy w epoce cyfrowej, w której wypaczone pojęcia wolności i tolerancji prowadzą do zniewolenia, chorób, wynaturzeń, zachowań niekonwencjonalnych, a nawet do zbrodni, nie tylko na tle seksualnym. Brakuje dziś w naszych rodzinach miłości, zwyczajnych relacji międzyludzkich między małżonkami, między dziećmi i rodzicami. Jest to źródłem zaburzeń emocjonalnych u dzieci i niedojrzałości w podejmowaniu ważnych decyzji życiowych. Z tego powodu rozpada się wiele małżeństw, co prowadzi do rodzinnych dramatów, dotykających szczególnie dzieci.

Potrzeba dziś uzdrowienia relacji rodzinnych, międzyludzkich i społecznych, aby nas nie pochłonęła cywilizacja śmierci, aby ostała się cywilizacja europejska zbudowana na fundamencie kultury greckiej, rzymskiej i cywilizacji chrześcijańskiej.

Niebagatelną rolę może odegrać w tym procesie **kultura afrykańska**, w której fundamentalną rolę odgrywają ściśle określone relacje. Afrykańczyk jest zakorzeniony w swojej rodzinie, w swoim klanie i w małej ojczyźnie. Pozbawić go tych więzów, to jakby przesadzić stare drzewo. Widzimy to u niektórych Afrykańczyków, którzy nieoczekiwanie znaleźli się w europejskim świecie i nie potrafią się w nim odnaleźć, zasymilować, co niewątpliwie negatywnie wpływa na ogólną reputację czarnoskórych.

Jedną z tradycyjnych afrykańskich sentencji brzmi: „Mtoto ni mali” – „Dzie-

ko jest bogactwem”.

Rodzina, która ma wiele dzieci, jest bogatą rodziną. Niepłodność to przekleństwo, a matka licznego potomstwa jest szczególnie honorowana. Podczas gdy w Europie borykamy się z niżem demograficznym, w Afryce nadzędną wartością pozostaje nadal człowiek w rodzinie. W naszej kulturze przemysł antykonceptyjny zarabia krocie z racji ograniczeń urodzin i rzekomej wolności, propagując liberalizm i kulturę śmierci. Głód i bieda w Afryce nie są spowodowane nadmierną liczbą dzieci, bo potencjalnie mógł-

by tu być nadmiar żywności dzięki żyznym glebom, rozległym terenom upraw i pracowitości tych ludzi. Przyczyną głodu jest niepokój i korupcja, prowokowane sztucznie przez siły zewnętrzne i konflikty zbrojne, w celu rabowania zasobnych bogactw mineralnych jak złoto, diamenty, tytan, gaz, ropa naftowa czy ostatnio coltan, używany m.in. w elektronice i cybernetyce.

Następnym elementem bogactwa kultury afrykańskiej są **relacje międzyludzkie**. Szczególnie celebrowane są odwiedziny czy uroczystości rodzinne. Każde spotkanie ma określony status i ceremoniał. Dominującą rolę odgrywa Słowo. Po prywatnym przywitaniu w progę, przed głównym daniem, gospodarz domu wita publicznie gości, dziękuje każdemu za przybycie i objawia treść oraz powód tego spotkania w formie jak najbardziej uroczystej i kwiecistej. Po głównym daniu poszczególni goście zabierają głos, wyrażając podziękowanie za zaproszenie, podkreślając związki przyjaźni z rodziną gospodarza. Wielkość i ważność uroczystości mierzy się ważnością osób zaproszonych i ilością przemówień, a nie



jakością i różnorodnością trunków i jadła.

Rodzina w Afryce ma charakter patriarchalny i wielopokoleniowy. Dziadek jest jej głową – decyduje o losach bliższych i dalszych krewnych. Wszyscy członkowie rodziny mają obowiązek wzajemnego wspierania się i opieki nad sierotami. Sprawy sporne rozstrzyga sąd rodzinny i rada starszych, a wykluczenie ze wspólnoty to najwyższy wymiar kary. Matka jest nośnikiem kultury i wartości tradycji rodzinnych, które przekazuje dzieciom. Wszystkie dziedziny życia na bieżąco są regulowane w rodzinie czy w klanie. Nawet pozdrowienia i przywitania w drodze bywają długie i nacechowane życzliwością.

Tych kilka rysów obyczajowości afrykańskiej powinno nas skłonić do przewartościowania obiegowych sądów na temat Czarnego Lądu. Kultura tego kontynentu wcale nie jest prymitywna i wiele jej wartości może i nam posłużyć. Czy zatem mamy prawo mówić o wyższości naszej kultury, nie znając wzorców postępowania, obyczajów i norm moralnych rzekomo „dzikich” ludzi?

Ze wspomnień
ks. Jana Kędziory SAC



Apostol

Pallotyńskie Centrum Młodzieży

Módl się i innych do tego zachęcaj, aby praca kapłańska stawała się coraz bardziej owocna dla pożytku ludzi, zwłaszcza grzeszników

św. Wincenty Pallotti

Jeśli chcesz zostać księdzem lub bratem – pallotyńcem napisz do nas lub wejdź na www.centrumapostol.pl

śledź nas również na [f /Pallotyńskie Centrum Młodzieży Apostol](https://www.facebook.com/Pallotyńskie-Centrum-Młodzieży-Apostol)

ul. Kilińskiego 20
05-850 Ożarów Mazowiecki
+48 516 163 501
biuro@centrumapostol.pl
powolania@centrumapostol.pl



Młodzież



Oaza



Powołania



Ministranci

KWARTALNIK

Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego i Pomostu Prowincji Chrystusa Króla Ukazuje się od 1991 r. Poświęcony jest tematyce misyjnej oraz reewangelizacyjnej w krajach Europy Wschodniej. Adresowany jest do Współpracowników Misyjnych, Współpracowników „Pomostu” oraz wszystkich zainteresowanych misjami i nową ewangelizacją.

REDAGUJE zespół w składzie:
ks. dr Grzegorz Młodawski SAC, red. nacz.
ks. Jerzy Limanówka SAC
p. Barbara Sawicka

KORESPONDENCI: księża, bracia i alumni Pallotyni, siostry Pallotynki oraz wolontariusze misyjni.

ZDJĘCIA w numerze:
Arch. Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego, Arch. Sióstr Niepokalanek, Arch. Sióstr od Aniołów, Fundacja Salvatti.pl, pl.historia.wikia.com, faktopedia.pl, pl.wikipedia.org/wiki/Flagi_państw_świata, pallotyni: Z. Kłós, P. Karp, D. Latuszek, D. Kaczmarek, Z. Wasiński, J. Kędziora, S. Filipek, S. Kantor, W. Gajur

WARUNKI PRENUMERATY:
dobrowolna ofiara na cele misyjne; zgłoszenie prenumeraty i korespondencję można kierować pod adresem:

Pallotyński Sekretariat Misyjny
ul. Skaryszewska 12, skr. poczt. 255
03-802 Warszawa
tel. +48 22 771 51 19
e-mail: redakcja@posylam-was.pl

OKŁADKA:

> **na pierwszej stronie:**
Wyższy Przełożony Prowincji Chrystusa Króla, ks. Z. Hanas SAC z kard. P. Ouédraogo, metropolitą Wagadugu oraz ks. S. Filipek SAC i D. Sala SAC, misjonarze z Burkina Faso
> **na ostatniej stronie:**
oferta księgarni misyjnej

DRUK:

„Apostolicum”
ul. Wilcza 8, 05-091 Ząbki

Redakcja zachowuje sobie prawo do zmiany tytułów, adiustacji oraz skracania przekazanych tekstów.

ISSN 1234-0111

Możecie włączyć się w dzieło misyjne i reewangelizacyjne Kościoła, wnosząc swój wkład poprzez:

- ◆ modlitwę w intencji misji, misjonarzy i Kościoła na Wschodzie
- ◆ cierpienia i trudności znoszone w tej intencji
- ◆ a także ofiary materialne z przeznaczeniem na:

MISJE

- ◆ w Rwandzie, Demokratycznej Republice Konga, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Wenezueli, Kolumbii, na Antylach, Burkina Faso, Kazachstanie

POMOC KATOLIKOM NA WSCHODZIE

- ◆ ewangelizacja krajów Europy Wschodniej, budowa świątyń i pomoc charytatywna dla ludności

PATRONAT MISYJNY

- ◆ objęcie opieką misjonarza poprzez ofiarowanie za niego – w miarę swoich możliwości – codziennej modlitwy, Mszy św., różańca lub innych darów duchowych
- ◆ zadeklarowanie dowolnej kwoty przeznaczonej na sfinansowanie dzieł ewangelizacyjnych i charytatywnych podejmowanych przez misjonarzy

„ADOPCJA SERCA” I „DZIECI ULICY”

- ◆ pomoc na potrzeby materialne, duchowe i religijne dzieci w krajach misyjnych, dzieci osieroconych, pozbawionych podstawowych środków do życia i pieniędzy na opłacenie szkoły

TAK! RODZINIE W AFRYCE

- ◆ Pomoc w edukacji – polega na pokryciu kosztów studiów wyższych członka rodziny.
- ◆ Pomoc na start – to krótkotrwała pomoc finansowa dla rodzin i osób młodych pragnących usamodzielniać się.
- ◆ Pomoc w nieprzewidzianych zdarzeniach – wyraża się jednorazową pomocą dla rodzin poszkodowanych w wypadkach losowych.

MSZE ŚW. JEDNORAZOWE

- ◆ zamówienie Mszy św. w podanej przez Was intencji

GREGORIANKI

- ◆ to 30 Mszy św. odprawionych przez kolejne 30 dni w intencji jednej osoby zmarłej

MSZE ŚW. ZBIOROWE

- ◆ 22 stycznia – w uroczystość św. Wincentego Pallottiego
- ◆ w maju – przez cały maj codziennie 18 Mszy św.
- ◆ od maja do października – trzynastego dnia każdego miesiąca w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu na Ukrainie
- ◆ w lipcu i sierpniu – podczas pieszych pielgrzymek do Ostrej Bramy w Wilnie i na Jasną Górę w Częstochowie
- ◆ w listopadzie – przez cały miesiąc codziennie 24 Msze św. za zmarłych
- ◆ w każdą ostatnią sobotę miesiąca – Msze św. za wstawiennictwem Matki Bożej Słowa odprawiane w miejscu objawień w Kibeho, (Rwanda)

MSZE ŚW. WIECZYSTE

- ◆ za zgłoszoną osobą zmarłą albo żyjącą odprawiamy każdego dnia 3 Msze św. zwane „wieczystymi”
- ◆ polecane nam osoby uczestniczą również w dobrach duchowych Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego
- ◆ dobrowolne ofiary złożone z tej okazji przekazywane są na kształcenie przyszłych kapłanów i braci pallotyńców z krajów objętych pracą misyjną i reewangelizacyjną

MISYJNA NOWENNA MSZALNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

- ◆ odprawiana przez cały rok, przez 9 pierwszych dni każdego miesiąca w Pallotyńskim Sekretariacie Misyjnym i Pomoście, w podanych przez Was intencjach
- ◆ dobrowolne ofiary składane przy tej okazji tworzą Fundusz Misyjny Bożego Miłosierdzia, który wykorzystywany jest do jeszcze większego praktykowania dzieł miłosierdzia

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

PALLOTYŃSKI SEKRETARIAT MISYJNY I POMOSTU PROWINCJI CHRYSZTUSA KRÓLA
ul. Skaryszewska 12, skr. poczt. 255
03-802 Warszawa tel. +48 22 771 51 19, +48 22 771 51 29
www.sekretariat-misyjny.pl e-mail: biuro@sekretariat-misyjny.pl

konto: 80 1020 1042 0000 8102 0009 9101

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY DO KSIĘGARNI MISYJNEJ

PN – PT 8.00-16.00

KUPIJĄC W NASZEJ KSIĘGARNI
WSPIERASZ MISJE!



W ofercie:

- albumy,
- modlitewniki,
- Pismo Święte,
- przewodniki,
- literatura eseistyczna, dziecięca i misyjna,
- dewocjonaalia,
- pamiątki z okazji przyjęcia sakramentów św.
- rękodzieło afrykańskie
- i wiele innych propozycji.



Nasze produkty można nabyć
również w kruszcu
Kościoła Akademickiego
św. Anny w Warszawie,
ul. Krakowskie Przedmieście 68



KSIĘGARNIA PALLOTYŃSKIEGO SEKRETARIATU MISYJNEGO
Prowincji Chrystusa Króla

ul. Wilcza 8; 05-091 Ząbki; tel. +48 22 771 51 41, +48 22 771 51 19
fax +48 22 781 67 59

e-mail: ksiegarnia@sekretariat-misyjny.pl www.sekretariat-misyjny.pl

KONTO: 62 1600 1169 1841 0604 2000 0001

